

GAZETA
BEZPŁATNA

ISSN 1505-5108 NR INDEKSU 350176

Nr 11 (1244)
PIĄTEK
26.11.2021

GAZETA
itawaska.pl

ŁAWA, GMINA ŁAWA, MIASTO I GMINA SUSZ, MIASTO I GMINA KISIELICE, MIASTO I GMINA ZALEWO

CZYTAJ
NAS:

• CO MIESIĄC
W GAZECIE
• CODZIENNE
W INTERNECIE



**GWIAZDKA NIE MUSI BYĆ IDEALNA
ONA MA BYĆ UDANA**

#GwiazdkazPrzyszłością | www.przyszloscdladzieci.org



FUNDACJA
**PRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECI**

2621otbp-B -P



Tak zapowiada Mateusz Nowakowski
z Ławy, który na co dzień strzyże
włosy. Która pasja wygra?
Czytaj na str. 10

**TYRAŁEM
POD ZIEMIĄ,
TERAZ BĘDĘ
ŚPIEWAŁ!**

Fot. archiwum M. Nowakowskiego

CHCE STUDIOWAĆ W USA

WIADOMOŚCI || S. 4



Aleksandra Grajnert (z lewej) ma już amerykańską maturę, teraz czas na polską.

CO ŁAWA MA Z MECZÓW INDYKPOLU AZS-U OLSZTYN?

SPORT || S. 17

Sprawdzamy, ile kasy zostanie nad Jeziorakiem.



REKLAMA



ERKAN 24H
POGOTOWIE KANALIZACYJNE

OFERUJEMY:
– inspekcje kamerą TV
– czyszczenie mechaniczne
– udrożnienie/frezowanie
– czyszczenie studzienek
– lokalizacja wycieków
– badanie termowizyjne

Jeśli potrzebujesz pomocy – zadzwoń niezwłocznie!
Jesteśmy dla ciebie przez całą dobę! ☎ 694 170 031

PRANIE DYWANÓW

nowoczesna metoda
"PRANIE DYWANÓW NA WSKROŚ"
czyszczenie w siedzibie firmy,
nie na Twojej podłodze

**ODBIÓR I DOSTAWA
GRATIS !!!**
czas oczekiwania od 1 - 2 dni robocze
tel. 784 355 362

MYJNIA RĘCZNA
Nowe Miasto Lub. ul. Łódzbarska (Paspół)
tel. 784 355 362



Aka
Wyszukasz Kijano

35221lizi-A-G

9821mlzn-a-M

PRZYGOTUJ ŚWIĄTECZNĄ PACZKĘ DLA SENIORA

CZYŃ DOBRO \\ Po raz drugi w Iławie i okolicy trwa akcja „Paczka dla seniora”. Zbierane są produkty żywnościowe dla starszych mieszkańców miasta i gminy Iława.

W ubiegłym roku akcję zaczynały trzy osoby: Aneta Brymerska, Marta Góraj i Radek Kamrowski. To biegacze, którzy znają się od lat. – Podczas biegu Dobro Wraca zamiast wpisowego biegacze fundowali podopiecznym domu dziecka w Kisielicach drobne upominki mikołajkowe – mówi Aneta Brymerska. – Kiedy z powodu pandemii w 2020 r. bieg się nie odbył, postanowiliśmy i tak zrobić coś dla innych. Wybraliśmy seniorów.

Powstało 110 paczek

Z tego spontanicznego działania wyszła akcja na szeroką skalę. Wzięło w niej udział mnóstwo osób, dzięki którym przygotowano 110 paczek dla seniorów. Większość przekazano do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, którego pracownicy rozdali paczki starszym mieszkańcom. Dwadzieścia osiem z nich przekazano Stowarzyszeniu Przyszań i Spółdzielni Socjalnej Horyzonty. Za ich pośrednictwem trafiły także do seniorów w gminie Iława. – Wiele pomógł nam burmistrz, m.in. udostępnił nam salę do przechowywa-



W ubiegłym roku przygotowano 110 paczek

nia zebranych rzeczy i transport – mówi pani Aneta.

Ta trójka organizatorów została zgłoszona przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych do konkursu na najaktywniejszego wolontariusza powiatu iławskiego. – Wygraliśmy... Ja jestem skromną osobą i nie

bardzo chcę o tym rozmawiać. Cała nasza trójka nie chciała rozgłosu – mówi z uśmiechem pani Aneta. – Nie liczyliśmy na to wyróżnienie.

Więcej koordynatorów

W tym roku do organizatorów dołączyli: Agata Waclawska i Robert Połec. Także im

można przekazywać produkty potrzebne do stworzenia paczek.

W ubiegłorocznych paczkach znajdowały się te same artykuły żywnościowe, które zbierane są i w tym roku. Było ich jednak tak dużo, że w niektórych pakunkach znajdowało się nawet sześć czekolad

i trzy kawy. – To były bogate, fajne paczki. Na takie liczymy i w tym roku – wyraża nadzieję pani Aneta. Paczki zostaną przekazane seniorom w Iławie i w gminie Iława.

Zbierane są:

1. Kawa zwykła, rozpuszczalna, Inka
2. Herbata zwykła, owocowe różne
3. Cukier w kostkach
5. Konfitura dobrej jakości
6. Ciastka różne/wafelki / pierniki
7. Czekolada/bombonierka
8. Kakao
9. Bakalie
10. Cukierki różne /landrynki

Mile widziane będą kartki z życzeniami, najlepiej wykonane przez dzieci.

NIE SĄ ZBIERANE PIENIĄDZE. Rzeczy potrzebne do zapakowania paczek organizatorzy zakupią z własnych środków.

Pierwsi darczyńcy już przekazali dobrą organizatorom. Akcja trwa do 9 grudnia. Paczki przekazane do tego czasu zostaną rozdane potrzebującym jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Kontakt z koordynatorami akcji - za pośrednictwem fb (wydarzenie Paczka dla seniora).

Edyta Kocyla-Pawłowska

ZESPÓŁ „GAZETY IŁAWSKIEJ”



Mateusz Partyga
redaktor naczelny/dziennikarz
tel. 885 998 198



Edyta Kocyla-Pawłowska
dziennikarka
tel. 514 800 908
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl



Paulina Kasprzycka
specjalista ds. reklamy i promocji
tel. 885 998 192
p.kasprzycka@gazetaolsztynska.pl

NIE PRZESTAŁ BYĆ POLICJANTEM

REGION || Rafał Gancarz od roku jest posterunkowym na Posterunku Policji w Kisielicach. Mieszka w Iławie. Niedawno wykazał się postawą godną naśladowania, podejmując interwencję w drodze do domu.

Posterunkowy Rafał Gancarz 24 listopada, kilka minut

po północy, wracając ze służby zauważył samochód, który znajdował się w przydrożnym rowie. Do sytuacji doszło w Stradomnie w gminie Iława. Policjant, którego ojciec Piotr również był policjantem (służył w Iławie), podejrzewał, że kierowca może być pod wpływem

alkoholu i o wszystkim poinformował oficera dyżurnego. W trakcie czynności okazało się, że przypuszczenia funkcjonariusza były słuszne. Bo nie tylko kierowca, ale również pasażer był pod wpływem alkoholu. Mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnej

celi. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 24-latkowi zarzutów, do których się przyznał. Okazało się jeszcze, że mężczyzna kierował samochodem, nie posiadając do tego uprawnień. Będzie się tłumaczył przed sądem.

oprac. eka



GAZETA
iławska.pl

14-200 Iława
gazetaolsztynska.pl/ilawa
ilawa@gazetaolsztynska.pl

Redaktor naczelny „Gazety Iławskiej”
Mateusz Partyga
Reklama w Iławie
tel. 885 998 192
Reklama w Olsztynie
tel. (89) 539 77 77

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUKARNIA PRASOWA
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. (89) 639 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

OBKLEIŁ PLAKATAMI RZEŹBY W PARKU. SĄD UZNAŁ, ŻE NIE MIAŁ PRAWA

WYDARZENIA\\ Przykleiłem plakaty wyborcze na rzeźbach, przyznaje Wojciech Myśliński. Miałem do tego prawo, bo rzeźby są moje – podkreśla. Mowa o czterech statuach pochodzących z pałacu w Kamieńcu, którego od 4 lat jest właścicielem. Od lat 70. stoją one w Iławie. Sąd jego toku myślenia nie wziął pod uwagę i uznał go za winnego. Myśliński odwołał się od wyroku.

Sąd Rejonowy w Iławie, Wydział II Karny uznał, iż Wojciech Myśliński jest winny tego, że 11 lipca 2020 r. o godzinie 22:00 w Iławie przy ulicy Niepodległości umieścił na postumentach rzeźb plakaty z wizerunkiem kandydata na prezydenta RP, a dokonał tego bez zgody właściciela nieruchomości, na której posadowione są rzeźby (czyli Urzędu Miasta w Iławie – przypis autora).

– Nie czuję się winny, a zarzucany czyn wykonałem dwukrotnie, bo za pierwszym razem ktoś mi zerwał plakaty – opowiada obwiniony. – Następnej nocy poszedłem tam jeszcze raz i zrobiłem to samo.

Myśliński zeznał przed sądem, że plakaty zrywał burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski.



Wojciech Myśliński: „Z wyrokiem się nie zgadzam. Na swoich rzeźbach mogę naklejać, co chcę”



Tak obecnie wygląda Herkules, jedna z rzeźb

Patriotyczny obowiązek

Sytuacja miała miejsce tuż przed wyborami prezydenckimi 12 lipca 2020 r. i chodzi o plakaty wyborcze Andrzeja Dudy. Myśliński, które plakaty prezidenta własnoręcznie przykleił, znany jest ze swoich prawicowych poglądów. Pięć lat temu kupił pałac w Kamieńcu koło Susza i tereny do pałacu przylegające. Jak pisaliśmy na naszych łamach, planuje tam utworzyć jedyne w Polsce muzeum dotyczące czasów napoleońskich. To na portalu elewacji ogrodowej pałacu zostały pierwotnie umieszczone cztery rzeźby. W 1976 r. trafiły one do Iławy i zostały ustawione przy ul. Niepodległości. Wojciech Myśliński czuje się ich właścicielem i uważa, że powinien wrócić do Kamieńca. Stąd dał sobie prawo przyklejenia plakatów na – jak mówi – swojej własności. Ina przesłuchaniu, i podczas rozmowy z nami, zauważył, że plakaty przyklejał tylko na postumentach, spełniając niejako swój patriotyczny obowiązek. Sędzia Marcin Szklanny uznał jednak, że obwiniony takiego prawa nie miał i uznał go za winnym.

Sąd zasądził jednocześnie karę grzywny w wymiarze 200 zł oraz 30 zł na rzecz Skarbu Państwa jako opłatę sądową, a także 120 zł jako zryczałtowane wydatki postępowania.

Wyrok jak kara śmierci

Wyrok nie jest prawomocny, Myśliński już złożył apelację. – Dodatkowo zabrano mi moje prawo wyborcze – mówi. – Jeśli mamy w tym kraju demokrację, a ktoś mi uszczupla, jako wyborcy, możliwość wykonywania pewnych czynów, to jest to nie w porządku. To nie ja naruszam prawo w takim razie, ale narusza ten ktoś, kto mi zabrania – w ten sposób przedstawia swój punkt widzenia. – To jest wyrok, więc nieważne, czy to kara śmierci, czy 200 zł grzywny. To nie ma znaczenia, bo jestem przedsiębiorcą i to rzutuje na moją działalność – dodaje. A działalność prowadzi w 11 różnych gminach, głównie w powiecie iławskim, zatrudniając ok. 40 osób, dając pracę także swojej rodzinie, czego nie ukrywa i czego się nie wstydzi: – Po to ciężko pracowałem tyle lat, by mojej rodzinie było lepiej.

Wróć? Czy zostaną?

Zdaje się jednak, że iławian najbardziej w tym temacie interesuje kwestia ewentualnego powrotu rzeźb do Kamieńca. Herkules, Jowisz, Junona i alegoria Rozwagi, interpretowana jako Meduza, od 1976 r. wrosły mocno w krajobraz miasta. Wrosły i obrosły kolejnymi warstwami brudu i zniszczeń. Niedawna ekspertyza wykonana przez Marię Rudy, konserwatora dzieł sztuki i znawczynię rzeźby barokowej, ekspertkę Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wykazała, że stan rzeźb jest katastrofalny, wymagający natychmiastowych działań ratowniczych.

To boli właściciela pałacu w Kamieńcu. Tym bardziej nie zgadza się z wyrokiem. Od dłuższego czasu walczy o powrót rzeźb „do domu”, czyli do Kamieńca. W wywiadzie z Gazetą Iławską wiceprezes Fundacji Napoleona Wojciech Mienik sugerował, że dobrym rozwiązaniem może byłoby ustawienie w to miejsce innych rzeźb, nawet replik. Wtedy Herkules, Jowisz, Junona i Meduza mogłyby po-

jechać do pałacu, i oświetnić powstające tam muzeum.

Rozwiązanie niejako podpowiada sam burmistrz Iławy, Dawid Kopaczewski: – Owszem, otrzymaliśmy pismo od adwokata pana Myślińskiego odnośnie zwrotu rzeźb. Mój zastępca, Krzysztof Portjanko, podpisał odpowiedź odmowną – mówi. Podkreśla także: – Będziemy

bronić rzeźb i tego, by pozostały w Iławie. Posiadamy dokument z lat 70., z którego wynika, że przekazuje się je miastu pod opiekę. To ostatni dokument w tym zakresie. Być może, gdyby jakkolwiek sąd rozstrzygnąłby, że miasto nie jest właścicielem rzeźb... Sąd nakaze, to trzeba będzie niestety je oddać. Nie wyobrażam sobie nie wykonać

wyroku sądu, choć szkoda by mi było i o sobiście, i jako burmistrzowi, tych rzeźb. Myślę, że należałoby wypracować wspólnie porozumienie w tej sprawie – podkreśla. Być może to porozumienie będzie także zawierać ustalenie co do wykonania replik, które zastąpiłyby obecne rzeźby.

Edyta Kocyta-Pawłowska



Obecny wygląd pałacu w Kamieńcu (zdz. wykonano w sierpniu, podczas festynu napoleońskiego)

OLA ROZWIJA SKRZYDŁA I STARTUJE DO USA

ŁUDZIE Amerykańską maturę już ma, teraz tylko polska. Przed Aleksandrą Grajnert otwarte są drzwi do uczelni w USA. Członkowie klubu radnych miejskich „Dla Ławy” wręczyli jej stypendium dla młodej i zdolnej osoby.

Aleksandra Grajnert jest obecnie w klasie maturalnej Akademickiego Zespołu Placówek Oświatowych w Fijewie pod Lubawą. Tymczasem w sierpniu 2021 r. zdała już maturę... amerykańską. W dodatku na piątkę! Ma więc otwarte drzwi do amerykańskich uczelni. Może w nich przebiegać, jak tylko chce. Na oku ma już Uniwersytet Liberty w Lynchburgu, w stanie Virginia. – Oferuje wiele ciekawych zajęć dodatkowych. Stoi bardzo dobrze, jeśli chodzi o poziom. To prywatna uczelnia, która w zeszłym roku przebiła Harvard. Ma swoje własne kino, stok narciarski, teatr... To kuszące – mówi nam maturzystka.

– Perfekcyjnie zna angielski i jest niezwykle pracowita – mówi Dariusz Paczkowski, jej nauczyciel historii. – Przy czym bardzo skromna.

Aleksandra już dwa lata z rzędu otrzymuje stypendium Prezesa Rady Ministrów RP za bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowe zachowanie. – Zbliżyła się do średniej 6,0 – zdradza jej nauczyciel. – Ma średnią ocen ok. 5,86. Zdaje się, że to najwyższa średnia w szkole.

– Olcia już trzeci rok dojeżdża do Fijewa – mówi jej mama, Joanna Grajnert. – Jesteśmy z Ławy, ale córka wybrała tę akurat szkołę.



Od lewej: Aleksandra Grajnert z mamą Joanną

Jak wieść niesie (a właściwie – jak to nam przekazał Dariusz Paczkowski), już we wrześniu w pierwszej klasie Ola miała zapowiedzieć, że wyjedzie do Stanów Zjednoczonych, tam będzie mieszkać i studiować. – Kiedy pytałem, jak chce to zrobić, skoro potrzebna jest wiza, odparła, że wierzy w to, iż wiz nie będzie trzeba i będzie można wjechać na teren USA bez problemu. Wykrakała – śmieje się pan Dariusz.

Aleksandra od kilku lat żyje z wewnętrznym przekonaniem, że zostanie się na studia na amerykańską uczelnię.



Ola z Dariuszem Paczkowskim

– Tam chcę i studiować, i pracować. Pierwsze kroki już za mną – mówi. – To niesamowita dziewczyna – dodaje Paczkowski.

Tymczasem właśnie otrzymała stypendium klubu radnych rady miasta Ława „Dla Ławy”, do którego należy nauczyciel Aleksandry.

Stypendium fundowane jest przez radnych rady miejskiej w Ławie: Włodzimierza Ptasznika, Ewę Jackowską, Michała Młotkę, Tomasza Woźniaka, Tomasza Sławińskiego i Dariusza Paczkowskiego, którzy przeznaczają na ten cel prywatne środki. Stypendium wręczane jest dwa razy w roku: wiosną i jesienią. Laureata za każdym razem nominuje inny radny. Pierwszą tego-

roczną stypendystkę (Paulinę Józefowicz) wskazała E. Jackowska. Do tej pory stypendia „Dla Ławy” trafiły także do: Mateusza Dąbrowskiego, Dawida Hinza oraz Huberta Rólkiewicza. Czwarte stypendium wiosną 2020 roku fundatorzy przeznaczyli na zakup obiadów dla załogi Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Od 2021 roku wysokość tego stypendium wynosi 1200 zł.

Skąd fascynacja Stanami Zjednoczonymi? – Od dziecka oglądałam amerykańskie seriale i od tego się zaczęło – opowiada ze śmiechem Ola. – Podoba mi się m.in. to, że kultura amerykańska nie jest tak przesiąknięta religią, jak polska.

Ola marzy o Nowym Jorku, ale najpierw studia. Chciałaby studiować prawo, a może psychologię, chciałaby też być pilotem. – Nie muszę jeszcze tego teraz określać, podczas procesu aplikacji. Czas ostatecznego wyboru kierunku mogę przesunąć, kiedy już będę na miejscu – mówi Ola. A jej mama dodaje, że rekrutacja do amerykańskiej uczelni przebiega zupełnie inaczej, niż w Polsce. – Już od pierwszej klasy szkoły ponadpodstawowej trzeba się bardzo starać, bo te osiągnięcia także są brane pod uwagę. Trzeba mieć

dobrą średnią z tych przedmiotów, które są brane pod uwagę w rekrutacji – mówi mama Oli.

Obecnie Ola i jej rodzice, Joanna i Robert, czekają na decyzję, czy również wyznaczony uniwersytet przyzna jej stypendium. Wyjazd bowiem do USA i nauka tam to ogromne koszty. – Miejsce już mam, bo przecież się dostałam. Teraz już tylko kwestia tego, czy dostanę dofinansowanie – optymistycznie mówi Ola. – Po drodze chcę jeszcze bardziej poprawić oceny. A otrzymanie stypendium zależy też od tego, jak dobrze napiszę esej, pracę badawczą i egzamin.

Na koncie ma też uczestnictwo w programie Erasmus. W polskiej szkole przymierza się do olimpiady z języka polskiego. – Zamierzam też brać udział w różnych projektach w szkole, za to wszystko także przyznawane są dodatkowe punkty.

Jak nam zdradziła pani Joanna, Ola jest dyslektykiem i dysortografikiem. – To ważne dla innych osób z tymi przypadłościami – podkreśla dumna mama. – Da się mieć dobre oceny, nawet zmagając się z takimi problemami – dodaje.

Trzymamy kciuki za powodzenie planów! Oby się spełnił amerykański sen Oli!

Edyta Kocyła-Pawłowska

ZAUWAŻYŁ OGIEŃ I ZAALARMOWAŁ DOROSŁYCH

WYDARZENIA Mały chłopiec przejeżdżał z rodzicami przez podławską wieś, gdy zauważył ogień. Powiedział o tym rodzicom, którzy poinformowali straż pożarną.

Do niespodziewanej wizyty doszło 4 listopada w Miejskim Przedszkolu nr 2 przy ul. Kasprowicza w Ławie. Gościem w jednej z grup był komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Ławie, brygadier Piotr Wlazłowski. Wizyta miała bardzo uroczysty charakter.

Do tego przedszkola uczęszcza mianowicie Franek Ko-

walski, który wykazał się bardzo dojrzałą i odpowiedzialną postawą.

Zauważył ogień

Jadąc wraz z rodzicami 23 października samochodem, chłopiec zauważył pożar budynków gospodarczych w miejscowości Nowa Wieś. Natychmiast poinformował o tym swoich rodziców, którzy zgłosili



fol. KPSP Ława

to zdarzenie i – co ważne – podjechali bliżej i dokładnie wskazali miejsce groźnego pożaru.

Jak mówi mały Franek, w takich przypadkach należy natychmiast dzwonić na numer alarmowy 112.

Jak komentuje brygadier Wlazłowski, taka wiedza i świadomość pojawiają się dzięki zaangażowaniu kadry przedszkola, rodzi-

ców oraz wizytom przedszkolaków i uczniów szkół w ławskiej komendzie, gdzie mogą zapoznać się z pracą strażaków i zasadami bezpiecznego zachowania.

Komendant bardzo gorąco podziękował Frankowi i wręczył mu pamiątkowy dyplom, maskotkę i kilka strażackich upominków.

oprac. eka

GALERIA  JEZIORAK

BLACK FRIDAY

BLACK FR

26-27 LISTOPADA

ŁAP BONUSY NA
ZAKUPACH Z RABATAMIZAREJESTRUJ SIĘ DO PROGRAMU
I ODBIERZ NIESPODZIANKĘ

liczba nagród jest ograniczona



#BEZPIECZNEzakupy

ZNICZE ZAPŁONĘŁY PRZY SIEDZIBIE PARLAMENTARZYSTÓW



Wiele ławskich protestów przeciwko działaniom rządu rozpoczyna się w tym miejscu. Ul. Niepodległości 2, dom handlowy. Na piętrze znajduje się tu biuro dwóch posłów i jednej senator PiS: Zbigniewa Babalskiego, Leonarda Krasulskiego i Bogusławy Orzechowskiej. Drzwi w drzwi swoje lokalne biuro mają też posłowie Konfederacji: Artur Dziambor i Michał Urbaniak.

Około godziny 17:00 w niedzielę (7 listopada) rozpoczął się protest po śmierci 30-letniej Izabeli z Pszczyny. Kobieta była w ciąży. Zmarła na sepsę po tym, jak lekarze mieli czekać na obumarcie płodu. W całym kraju odbywają się manifestacje pod hasłem „Ani jednej więcej”. Kartki

z takimi słowami pozostawiono też na chodniku przy ławskim domu handlowym oraz przyklejono na ścianie. Zapalono znicze. Na miejscu pojawiły się m.in. lokalne aktywistki. Protest trwał około 40 minut. Po tym, jak rozeszli się zgromadzeni, znicze oraz hasła wypisane na kartkach i transparentach pozostały na miejscu.

Przypadek Izabeli z Pszczyny opisała 29 października radczyni prawna Jolanta Budzowska, pełnomocniczka rodziny zmarłej. Napisała, że śmierć 30-latkę to konsekwencja ubiegłorocznego wyroku Trybunału Konstytucyjnego kierowanego przez Julię Przyłębską, zaostrzającego prawo aborcyjne. Sprawą zajęła się prokuratura. **eka**

MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY ZOSTAŁA ODPRAWIONA W KOŚCIELE PW. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO. PRZY ŁAWSKIM RATUSZU ODBYŁA SIĘ OFICJALNA CZĘŚĆ OBCHODÓW DNIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Zgromadzeni wysłuchali Apelu Poległych, a przedstawiciele władz wszelkich szczebli, służb mundurowych oraz organizacji kombatanckich złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Zgromadzeni odśpiewali hymn, a harcerze rozdawali kotyliony i flagi. Uroczystości odbyły się przy honorowej asyście 42. Batalionu Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej z Morąga oraz Hufca ZHP Iława. Zapraszamy do obejrzenia relacji z tego wydarzenia. **eka**



MORSY Z IŁAWY I OKOLIC PO SWOJEMU OBCHODZĄ

IŁAWA\\ Bez zbędnego, niepotrzebnego nadęcia, bez patosu, za to z uśmiechem, a nawet śpiewem na ustach morsy

Na czym to świętowanie polega? Na morsowaniu oczywiście! Po raz kolejny morsy żyławskich grup, ale nie tylko (nad Jeziorak tradycyjnie przyjechali miłośnicy mroźnych kąpiei z wielu miejscowości) spotkały się 11 listopada na Dzikiej Plaży, aby gromadnie wejść do zimnych jak lód wód najdłuższego jeziora w Polsce. Na naszym portalu iława.wm.pl opublikowaliśmy zdjęcia oraz nagranie video z Narodowego Święta Niepodległości w wydaniu morsowym, a także z żeglarskich Regat Niepodległościowych, które odbywały się w czwartek 11.11.2021 na Jezioraku. **zico**



UROCZYSTOŚCI OFICJALNE



NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

z ławy corocznie obchodzą Narodowe Święto Niepodległości.



Fot. Mateusz Partyga

PRZEDSTAWIAMY KANDYDATÓW DO

Trwa nasz plebiscyt Zimowy Brzdąc. W chwili oddawania tego numeru do druku zgłoszonych do zabawy było piętnaścioro dzieci. Na wszystkie można głosować. Nadal jeszcze można zgłosić swoje dziecko. Tym

razem ponownie zapraszamy do zgłaszania maluchów, które mają nie więcej niż 12 lat. Mały laureat (lub laureatka) pojawi się na okładce Gazety Iławskiej w grudniu. To będzie wspaniały prezent pod choinkę dla dziadków i najbliższych. Aktualne wy-

niki prezentujemy na naszym portalu www.ilawa.wm.pl

Jak zgłosić swoje dziecko? Wystarczy przysłać jedno jego zdjęcie na adres: ilawa@gazetaolsztynska.pl Wielkość zdjęcia nie może przekraczać 5 MB. W temacie e-maila należy wpisać: Zimowy Brzdąc

2021. Prawidłowe zgłoszenie dziecka do plebiscytu powinno zawierać: zgodę co najmniej jednego rodzica lub opiekuna prawnego na wykorzystanie wizerunku dziecka na potrzeby plebiscytu, akceptację postanowień regulaminu, imię i nazwisko dziecka,

wiek, miejscowość oraz numer telefonu kontaktowego. Bardzo prosimy o dopisanie kilku zdań charakterystyki.

W plebiscycie mogą brać udział dzieci urodzone po 5 listopada 2009 roku. Plebiscyt trwa od 5 listopada 2021 roku do 12 grudnia 2021 roku i swo-

im zasięgiem obejmuje woj. warmińsko-mazurskie. Głosowanie rozpoczyna się w momencie pierwszego zgłoszenia w danym powiecie i trwa do godziny 23.59 dnia 12 grudnia 2021 roku. Regulamin znajduje się na naszej stronie internetowej. **Redakcja Gazety Iławskiej**



ZUZANNA LIPIŃSKA z Biskupca koło Iławy ma 2 latka. Jest bardzo pogodnym i radosnym dzieckiem. Jej mama Malwina napisała do nas, że Zuzia jest najukochańsza oraz zawsze uśmiechnięta. Żeby zagłosować na Zuzannę, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.5 na numer 7248.



WIKTOR ŁATA to ośmioletek z Iławy. Chodzi do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej nr 3. Uwielbia lekcje w-f i jazdę na rowerze. Interesuje się przyrodą. Jest muzykalny i jego mama Kamila zastanawia się nad zapisaniem go do szkoły muzycznej. Żeby zagłosować na Wiktora, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.11 na numer 7248.



NIKODEM WASIEWSKI z Ogrodzieńca w gminie Kisielice jest bardzo energiczny i ruchliwy. Raczkuje, staje przy meblach, kuca. Jest również małym bystrzakiem. Jak pisze jego mama, pani Anna, nie tylko rozumie proste polecenia, ale i wie, jak zwrócić na siebie uwagę. Uwielbia się dużo śmiać i popisywać swoimi umiejętnościami. Żeby zagłosować na Nikodema, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.1 na numer 7248.



NADIA ULATOWSKA z Iławy jest energicznym, wesołym dzieckiem, jak piszą jej rodzice. Kocha zabawę, lubi spacerować i uwielbia zwierzęta. Na zdjęciu miała niespełna roczek, dziś to już wyrośnięta pannica, bo ma rok i siedem miesięcy! Żeby zagłosować na Nadię, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.8 na numer 7248.



MIKOŁAJ KOZICKI to roczniak z Iławy. Jest dzieckiem energicznym i bardzo towarzyskim, zawsze uśmiechniętym oraz ciekawski wszystkiego, co zobaczy czy usłyszy. Uwielbia się przytulać - tak pisze o nim mama Sandra. Żeby zagłosować na Mikołaja, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.2 na numer 7248.



MARCEL WASZELEWSKI je wszystko, jest wręcz łakomczuchem, jak nam opowiedziała jego mama Sylwia. Wszędzie go pełno. - Jest moim najłodszym rozrabiaką - mówi pani Sylwia. Żeby zagłosować na Marcela, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.15 na numer 7248.

TYTUŁU ZIMOWY BRZDAĆ 2021



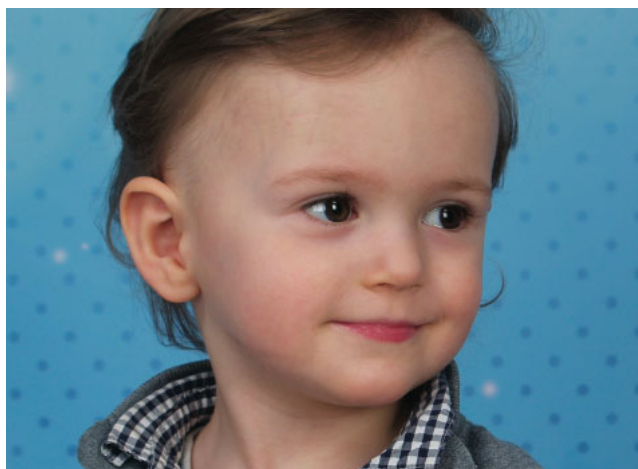
KORNEL ZMORA z Ławy ma pięć lat. To bardzo energiczne dziecko, kocha zabawę na świeżym powietrzu, piszą jego rodzice. Uwielbia zwierzęta. Jest cudownym, zawsze uśmiechniętym dzieckiem. Żeby zgłosować na Kornela, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.7 na numer 7248.



KACPER WIŚNIEWSKI z Ławy ma 3 lata i chodzi do Miejskiego Przedszkola nr 2 w Ławie. Uwielbia kolorować, układać puzzle i klocki. Lubi bawić się samochodami i misiami, jak nam powiedziała jego mama. Żeby zgłosować na Kacpra, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.10 na numer 7248.



IGA WIERZBICKA z Ławy ma trzy lata. Jest małą rozrabiarą, jak pisze o niej mama Roksana, ale równocześnie jest najukochańszym dzieckiem na świecie. Żeby zgłosować na Igę, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.6 na numer 7248.



FILIP RUCZYŃSKI ma 4,5 roku. Filipek to dziecko pełne energii, swoim pozytywnym nastawieniem do świata zaraża innych – tak pisze o nim mama Agnieszka. Jest bardzo przyjazny w stosunku do ludzi i przez to bardzo lubiany wśród rówieśników, a także dorosłych. Żeby zgłosować na Filipa, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.13 na numer 7248.



BLANKA KOZICKA z Ławy ma 6 lat i uczęszcza do przedszkola. To siostra Mikołaja. Jest radosna i pełna energii, żartobliwa i opiekuńcza. Uwielbia śpiewać, tańczyć, grać w piłkę i wymyślać różne zabawy. Kocha zwierzęta różnego gatunku, rasy czy pochodzenia. Żeby zgłosować na Blankę, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.3 na numer 7248.



ALICJA NIEDZIÓŁKA z Ławy ma 2 latka i 3 miesiące. Co lubi? Wręcz uwielbia spacerować po lesie, pisać wycieczki oraz poznawanie przyrody. Żeby zgłosować na Alicję, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.9 na numer 7248.



ALICJA BUJAK z Susza ma 3 lata i – jak pisze jej mama – jest mała, ale bardzo utalentowana. Uwielbia śpiewać i uczyć się angielskich słówek. Żeby zgłosować na Alicję, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.4 na numer 7248.



ALAN DĄBROWSKI ma 2,5 roku. Razem z rodziną mieszka w Stanowie w gminie Ława. Jak pisze jego mama, to uroczy chłopczyk, który kocha wszelkiego rodzaju zwierzątka, uwielbia spędzać czas na świeżym powietrzu. Jest bardzo wesołym i pogodnym dzieckiem. Żeby zgłosować na Alana, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.14 na numer 7248.



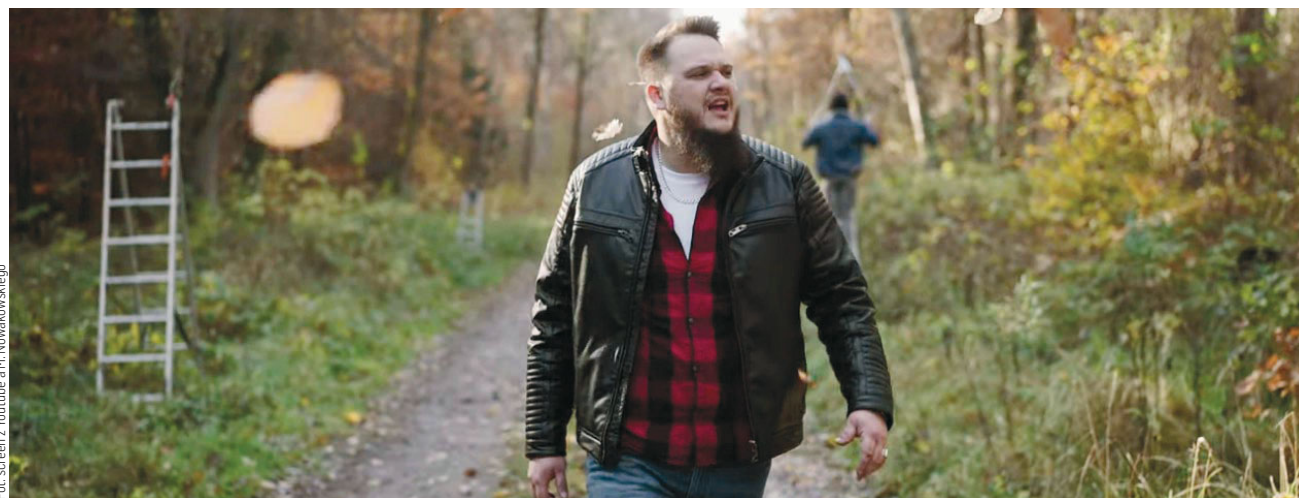
ADRIANNA SKONIECZNA ma 2,5 roku. Najbardziej lubi jeść rosołek i teraz – w okresie jesienno-zimowym – mandarynki. Uwielbia bawić się z dziećmi oraz wychodzić na spacer z swoim psem – Hazim. Żeby zgłosować na Adriannę, wystarczy wysłać sms o treści gi.zb.12 na numer 7248.

TYRAŁEM POD ZIEMIĄ, TERAZ BĘDĘ ŚPIEWAŁ!

ŁUDZIE \\ Wreszcie jestem sobą – mówi Mateusz Nowakowski z Iławy, który właśnie wydał swój debiutancki singiel. Na co dzień strzyże i modeluje fryzury. I śpiewa. Przede wszystkim śpiewa.

Pochodzi z okolic Biskupca. Jego przygoda z muzyką zaczęła się, gdy miał kilkanaście lat. Nie miał odwagi postawić wszystkiego na jedną, muzyczną kartę. Skończył szkołę i wyjechał do pracy na Śląsk. Przez 10 lat pracował w kopalni. W tym czasie zbierał materiał muzyczny, który ma zamiar wkrótce wykorzystać. – Pisałem słowa i muzykę do swoich utworów, grałem w kilku zespołach – wspomina. Przelomowy był dla niego ubiegły rok. – Miałem już wszystkiego po dziurki w nosie. Rzuciłem dotychczasowe życie i wróciłem w rodzinne strony.

Wybrał Iławę, którą pamiętał z młodości, którą uznał, że chce mieszkać nad jeziorem. To tu otworzył barber shop, czyli salon fryzjerski dla mężczyzn. – Szukałem zajęcia. Po drodze m.in. wykonywałem tatuaże. Chciałem być artystą, a fryzjerstwo jest dziedziną artystyczną... poniekąd – śmieje się. Przybywało klientów. Niektórzy stali się znajomymi także poza zakładem fryzjerskim. Namawiali Mateusza na powrót na muzyczną drogę. Mateusz stał się Nowakowskim – bo pod takim pseudonimem, pochodzącym od nazwiska, występuje. Założył swój pierwszy zespół, pojechał na muzyczne warsztaty Soun-



Przez pierwsze dwa tygodnie teledysk obejrzało 26 tysięcy osób

dela w Lubawie. – To tam dostało do mnie, że jeszcze nie jest stracone. Mimo że mam 31 lat, to jeszcze mogę zacząć coś robić związanego z muzyką – śmieje się. Wrócił z warsztatów, usiadł do stołu i opracował plan, jak zrobić karierę. – Nie, nie, to nie było tak – zaprzecza oczywiście. Na początek nawiązał kontakt z warszawską wytwórnią muzyczną Delphy Records. – Wydawcy pomogli mi z impetem wkroczyć do świata muzyki. A ja tak lubię: jeśli coś robić, to na maxa – mówi.

Leśny wideoklip

Teledysk w lesie w Ródnym (gmina Lubawa)

nakręciła iławska firma Forest Grandfather Studio. – Czekaliśmy na dobrą pogodę. Pierwszy termin musieliśmy przesunąć. W końcu w sobotę rano, kiedy pojawiliśmy się na leśnej ścieżce, było zimno, ale jesień pokazała akurat swoje piękno.

Ma szczęście do dobrych partnerów i współpracowników. – Zaprzyjaźniłem się z Gracjanem Kalandykiem, finalistą programu Voice of Poland. Zaczęliśmy razem pracować nad utworami. Regularnie jeżdżę do niego, do Elbląga. Liczę, że powstaną fajne utwory – opowiada barber i muzyk w jednym.

Piosenkę Nowakowskiego można znaleźć na Youtube, Spotify, Deezer i innych serwisach streamingowych. Jak na razie jest pierwsza i jedyna. Kolejny singiel jest już w produkcji. Zostanie wydany na początku roku 2022. – Będzie osadzony w troszkę innej stylistyce, bardziej rockowej – zapowiada wykonawca. Cała płyta ukaże się w kwietniu lub maju przyszłego roku.

Kocha język polski

Stara się śpiewać po polsku. – Jestem propagatorem polskiego języka – mówi. Kocha swój język ojczysty. Ma przygotowanych oko-

ło 30 tekstów do utworów na pierwszą i kolejne płyty – wszystkie po polsku. Píše o rozterkach życiowych, choć niekoniecznie o sercowych. – W pierwszym moim utworze „Dziś jestem tu” opowiadam o miłości do życia, do samego siebie... o wartościach, które wprowadziły mnie na tę drogę, na której obecnie jestem. Tyrałem pod ziemią przez dziesięć lat, z zasłoniętymi oczami, z klapkami na nich. Dopiero teraz mogę być tak naprawdę sobą – opowiada. Czuje się podekscytowany swoimi marzeniami. W planach ma też nagrywanie podcastów z bajkami dla dzieci.

Śpiewanie to pasja, którą zawsze chciał realizować. I teraz przyszedł na nią czas. Zawsze słuchał bluesa, rocka. Tadeusz Nalepa, B.B. King, Eric Clapton najczęściej „występowali” w odtwarzaczu Mateusza. Ale i Happysad, Pidżama Porno, strachy na Lachy czy... Daria Zawiałow. Jego pierwszą muzyczną miłością jest debiutancki album zespołu Coma pt. „Pierwsze wyjście z Mroku”. To dzięki tej płycie zaczął pisać teksty i to dzięki niej pokochał mocne gitarowe brzmienia. Wszystko to da się usłyszeć w aranżacjach jego utworów. – Znajomi wiedzą, że potrafię „ryknąć” coś mocno rockowego, z pazurem. A tymczasem ten mój pierwszy utwór jest dość łagodny. To efekt współpracy z wytwórnią Delphy Records. Doszliśmy do wniosku, że zrobimy coś, co będzie i oddawało mnie, mój charakter, ale jednocześnie: żeby się miło słuchało – opowiada. – Pokażę siebie, ale jednocześnie można to spokojnie puścić w radiu. Swój styl nazwałbym więc poprockowym.

Jest więc i gitara, ichwilami charczący wokół, a do tego popowy beat. Do tego skórzana kurtka, kołczyk w uchu oraz stylizacja brody i głowy w wykonaniu samego wykonawcy, bo ktoś inny miałby wystylizować śpiewającego barbera? Edyta Kocyla-Pawłowska



„Miałem dużo radości, nagrywając swój pierwszy teledysk” – M. Nowakowski



Podczas kręcenia teledysku w podiławskim lesie



Mateusz gra na gitarze i śpiewa

Z KART HISTORII PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W IŁAWIE

Na bazie 15-letniej działalności Społecznego Ogniska Muzycznego – z inicjatywy grupy fachowców – muzyków i rodziców 4 września 1981 roku powołano w Iławie Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia. Naukę rozpoczęło 101 uczniów w klasach: fortepianu, akordeonu, skrzypiec, gitary, fletu, klarnetu oraz saksofonu. Zajęcia odbywały się w budynku przy ulicy Kościuszki 18. Pierwszym dyrektorem szkoły został Roman Kwiatkowski. 16 listopada 1985 roku szkoła otrzymała imię wielkiego, polskiego kompozytora, zwanego romantykiem współczesności – Tadeusza Bairda. 1 września 1986 roku dyrektorem szkoły został Hipolit Szalkiewicz, natomiast 1 września 1987 roku – Maria Kotewicz.

13 stycznia 1990 roku szkoła zainaugurowała z inicjatywy dyrektora Marii Kotewicz I Iławskie Wieczory Muzyczne, imprezę cykliczną, prezentującą świetnych artystów m.in. prof. Jarosława Drzewieckiego czy ad. Kordiana Górę. Koncerty odbywały się w sali kameralnej PSM oraz iławskich kościołach.

Od 1 stycznia 1991 roku organem prowadzącym i sprawującym nadzór pedagogiczny zostało Ministerstwo Kultury i Sztuki.

W dniach 16-18 listopada 1994 roku zainaugurowano pracę w nowym budynku, w którym szkoła pracuje do dnia dzisiejszego.

Uczniowie odnosili wiele znaczących sukcesów. Warto choćby wspomnieć I miejsce Zespołu Wokalnego „Canzonetta” pod kierunkiem Honoraty Cybuli w III Ogólnopolskim Festiwalu Chórów Szkół Muzycznych w Ostrowie Wielkopolskim.

22 stycznia 2002 roku zainaugurowano „Regionalne Spotkania Pianistyczne” o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Iława i „Regionalnego Konkursu Teoretycznego z wiadomości o życiu i twórczości polskich kompozytorów muzyki współczesnej”.

15 stycznia 2006 roku szkoła współorganizowała i wykonywała III Powiatowy

Koncert Noworoczny w Hali Widowiskowo-Sportowej.

Wielką popularnością cieszyły się corocznie organizowane „Koncerty Bożonarodzeniowe” dla iławian w sali Kinoteatru „Pasja”.

23 stycznia 2007 roku szkoła uczestniczyła w „Koncercie Kolęd” w sali Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Uczniowie szkoły uczestniczą w koncertach organizowanych w ramach „Dni Iławy”, Narodowego Święta Niepodległości” oraz Święta Konstytucji 3 Maja pod honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Iławy. Szkoła organizowała koncerty dla szkół i przedszkoli iławskich, pozaiławskich oraz koncerty w kościołach.

30 grudnia 2010 roku Szkoła uczestniczyła w „Koncercie Noworocznym” pod patronatem Starosty Iławskiego i Burmistrza Miasta Iławy.

Uczniowie szkoły uczestniczyli w wielu charytatywnych imprezach organizowanych przez społeczne instytucje.

W maju 2019 roku miała miejsce I edycja „Konkursu na Instrumenty Dęte im. Bogdana Olkowskiego”, w której uczestniczyło stu uczniów z całej Polski.

W roku 2020 duet fortepianowy „AGNES” – Nell Obrębska i Agata Bernaciak – został laureatem w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym we Wiedniu. W tym samym roku uczennica klasy trąbki otrzymała wyróżnienie w „VII Głogowskim Konkursie Trębaczów”.

Szkoła na przestrzeni 40 lat wykształciła wielu wybitnych absolwentów, koncertujących obecnie na estradach światowych. Chociażby warto wspomnieć Agnieszkę Chełkowską – Panasiuk, Marcina Olkowskiego, Piotra Kowalkowskiego, Joannę Wydorską – Klin, Anitę Rywalską – Sosnowską, Roberta Kwiatkowskiego, Anitę Kaspryską, Rafała Alickiego, Michała Jaros, Marcina Piękos, Martę Murawską, Marię Malinowską, Monikę Kopaczewską, Wiktoria Kaźmierczyk, Alicję Szalkowską oraz wielu innych.

materiały Szkoły

DYREKTOR SZKOŁY MUZYCZNEJ: STAWIAMY NA ROZWÓJ

KULTURA \\ Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Iławie powstała w 1981 r. Natomiast 1 czerwca 2021 r. rozpoczęła się kolejna kadencja dyrektora Marii Kotewicz. O minionym 40-leciu rozmawiamy z nią w przeddzień jubileuszowego koncertu, podczas którego celebrowane będą urodziny szkoły.



Co roku uczniowie Szkoły biorą udział w koncertach bożonarodzeniowych

W jaki sposób trafiła pani do Szkoły Muzycznej?

– Pierwszym dyrektorem został już nieżyjący Roman Kwiatkowski. Grupa inicjatywna składała się z nauczycieli – miejscowych muzyków, jak również rodziców, którzy widzieli potrzebę powołania takiej placówki. Działalność Ogniska Muzycznego i Młodzieżowej Orkiestry Dętej – tak, tak, ona także już istniała – nie wystarczały. A ja trafiłam do szkoły dwa lata później, w 1983 r., po ukończeniu studiów na Wydziale Instrumentalnym Akademii Muzycznej w Krakowie.

Moje pierwsze plany były nieco inne. Otrzymałam propozycję pracy w Krakowie, Elblągu. Jestem rodowitą lubawianką i z uwagi na to, że wówczas żyła jeszcze moja mama, przeprowadziłam się tutaj, do Iławy, by być bliżej niej. Otrzymałam tu mieszkanie z puli naczelnika miasta, więc ostatecznie zdecydowałam się na powrót w rodzinne strony.

Pan Kwiatkowski był dyrektorem przez 5 lat. Następnie przez rok – nieodżałowany śp. Hipolit Szalkiewicz. To był



Maria Kotewicz jest dyrektorką szkoły od 1987 r.

1987 r. Zrezygnował z funkcji. Szukano jego następcy. Doskonale pamiętam ten dzień, bo wtedy szkoła podlegała jeszcze Wydziałowi Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Swoją drogą obecnie podlegamy Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. I to on mianuje kolejnych dyrektorkę na kadencję, oczywiście po wygraniu konkursie.

Pamiętam więc ten dzień, gdy pojechaliśmy z kolegą Hipolitem do Olsztyna. Staliśmy

na schodach Urzędu, przekonując się. Namawiał mnie na przejęcie funkcji dyrektora, mówiąc, że widzi we mnie potencjał. Opierałam się temu, dopóki nie usłyszałam dźwięku dzwonów, oznajmających początek pielgrzymki papieża – Polaka. Był to dla mnie znak. Pewien symbol. Zresztą koniec każdej kolejnej kadencji zbiegał się z pielgrzymką św. Jana Pawła II.

– Sfera duchowa jest dla pani bardzo ważna, jak rozumiem.

Myślę, że dla innych artystów również. Oczywiście pan Szalkiewicz na początku był bardzo pomocny. Jako młoda dziewczyna miałam obawy, czy podołam. W pewnym momencie rzekł „Rób, co uważasz za najlepsze dla szkoły”. Do 1994 r. nasza szkoła mieściła się w budynku zastępczym po przeciwnej stronie ulicy, w budynku przy dawnej komendzie policji. Zajmowaliśmy parter i poddasze. My, a obok wiele innych instytucji. To nie sprzyjało skupieniu. Warunki pracy były fatalne, począwszy od słabej akustyki. Budynek nie był przystosowany do pracy

szkoły muzycznej, również pod względem gabarytów. W tym czasie w obecnym budynku trwała modernizacja. A tu warunki lokalowe są o wiele lepsze. Budynek jest własnością Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jesteśmy tu sami, wszystkie sale są wygłuszone, przystosowane akustycznie do pracy szkoły muzycznej. Dźwięk nie przenika przez ściany, nawet jeśli obok ćwiczą: klasa fortepianu i klasa saksofonu. Jeden drugiemu nie przeszkadza.

Zyskaliśmy także salę rytmiki, mamy lustra i barierki do ćwiczenia. Powstawały grupy rytmiczne, które prowadziła Barbara Chołaszczyńska. Zyskaliśmy także salę kameralną na 72 miejsca. A zainteresowanie koncertami jest coraz większe. Przez 1,5 roku nauczanie było zdalne, koncerty i konkursy były on-line. Wczeciu wróciliśmy do pracy stacjonarnej. Przed nami (a rozmawiamy na tydzień przed) koncert jubileuszowy: 26 listopada w sali Kinoteatru „Pasja”.

>>ciąg dalszy str. 12-13

– Rozumiem, że obecny budynek szkoły spełnia w zupełności państwa oczekiwania?

Spełniał w 1994 r. Mielśmy mniej klas instrumentalnych, mniej uczniów. Powoływano jednak nowe klasy, jak choćby wiolonczeli.

SWOJĄ DROGĄ SPEŁNIŁO SIĘ JEDNO Z MOICH MARZEŃ, BO 1 WRZEŚNIA BR. OTWORZYLIŚMY KLASĘ SAKSOFONU. UWAŻAM, ŻE BARDZO W IŁAWIE WAŻNĄ, TYM BARDZIEJ, ŻE MAMY ORKIESTRĘ DĘTĄ.

A w szkole działa nasza duma, Big Band. Walczyłam do upadłego i się udało. Kupiliśmy piękne instrumenty. Udało mi się pozyskać dodatkowy etat dla nauczyciela – wspańiałego saksofonisty pana Jacka Wróblewskiego. To kolejny nauczyciel, który do nas dojeżdża. Jak większość zresztą. Mamy nauczycieli z Gdańska, Wejherowa, Gdyni, Bydgoszczy, Olsztyna. Z Iławy pozostała garstka. Myślę, że obecnie kadra każdej szkoły muzycznej opiera się na dojeżdżających nauczycielach, a czasem i – dyrektorach.

– Wspomniała pani o marzeniach...

Kilka lat temu zrodził się w mojej głowie pomysł do budowania dużej sali koncertowej. Przybywa uczniów, jest zainteresowanie koncertami w ich wykonaniu. Na-



Finat WOŚP w Wieklicu

wet jeśli przychodzą tylko uczniowie i rodzice, to już trudno się nam pomieścić w sali kameralnej. Pojechaliśmy do Ministerstwa Kultury, walczyć o możliwość dobudowania od strony parkingu sali koncertowej łącznie ze studiem nagraniowym, a przy okazji kilku sal dydaktycznych. Wszystkie byłoby połączone łącznikiem z obecną siedzibą. Nadal byłaby to więc cała bryła. Parking znajdowałby się pod budynkiem, umiejscowionym na kolumnach. Koncepcja rozbudowy tu na miejscu miałaby największy sens, zamiast budowy nowej sali w innej części miasta.

Otrzymaliśmy wstępnie zgodę. Pewnego razu odebrałam

telefon ze Szkoły Wyższej im. P. Włodkowica, której filia jest położona tuż obok. Pytano, czy jesteśmy zainteresowani dużą salą, która od 1994 r. stoi niewykorzystana. Jest to niestety sala bez okien, co podrywałoby jej utrzymanie, i zbyt ogromna, według wytycznych dla szkół muzycznych. Ekonomiczniej więc będzie wybudować nową, ale mniejszą salę. Ostatecznie wybudujemy salę na 250 miejsc.

Wystąpiłam do burmistrza Iławy o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego. Jest to bowiem teren przeznaczony na parking. Na taką zmianę czeka czekać dwa lata, liczę jednak na przyspieszenie.

Kolejne moje marzenie to fortepian koncertowy firmy Fazioli, który miałby stanąć w sali kameralnej. Poczytałam już starania, by go pozyskać. Przyznaję, to ogromny koszt. Ministerstwo zapewniło mi, że otrzymamy środki. To instrument z duszą, można na nim dowolnie kształtować dźwięk. Nieprzypadkowo laureat ostatniego Konkursu Chopinowskiego wybrał fortepian tej marki. Wykonywany jest z tego samego drewna, co skrzypce Stradivarius. To jest jakość!

Do tego staram się o fortepian półkoncertowy do naszej sali kameralnej, gdyż drugiego koncertowego już tam wstawić nie możemy, również ze względów akustycznych.

Poprawi to komfort pracy, bo organizujemy w tej sali sporo koncertów. Mamy wśród swoich absolwentów wielu uznanych artystów, koncertujących na estradach polskich i światowych. Chętnie tu przyjadą i zagrają, jeśli będą mieli na czym. Mam nadzieję, że do końca grudnia ten pomysł zostanie zrealizowany.

– Co dalej...?

Chciałabym przyjąć jeszcze więcej uczniów, jeśli będzie taka możliwość organizacyjno-finansowa. W tej chwili mamy ich 150. Zdarza się, że uczeń zda egzamin wstępny, osiągnie wynik zbliżony do maksymalnego, a nie może zostać przyjęty. Dlaczego? Z braku miejsc. Niestety, nie ma możliwości, by stworzyć

dodatkowe etaty, nie tylko w naszej szkole, ale w całym kraju. Dlatego cudem nazywam utworzenie u nas klasy saksofonu.

– Gdzie znajdują się najbliższe szkoły muzyczne?

W Brodnicy, Działdowie, Olsztynie. Ale oprócz takich jak nasza, czyli ministerialnych, istnieje także sieć szkół samorządowych, jak w Nowym Mieście Lubawskim, oraz prywatnych. Te ostatnie często mają byt tak krótki, jak intensywny. Dyrektorzy szkół utrzymują kontakty, stąd wiem, że pojawił się bum na budowanie sal koncertowych. Społeczeństwo zauważa sukcesy uczniów i absolwentów szkół i chce ich oglądać na koncertach. Zaczniemy od tego, że nie wszyscy rozpoczynający naukę, kończą ją. Promocja do następnej klasy odbywa się na podstawie egzaminu. Mamy klasy wszystkich instrumentów przewidzianych w szkole muzycznej pierwszego stopnia: wiolonczela, trąbka, sakshorn, skrzypce, gitara, flet, fortepian, akordeon. Przez jakiś czas mieliśmy klasę śpiewu, którą prowadziła Honorata Cybula. Obecnie prowadzimy przedmiot nadobowiązkowy w postaci emisji głosu. Uczy się u nas 150 uczniów.

Mimo pracy zdalnej i trudnego roku, to nasze uczennice, a obecnie absolwentki, odniosły duży sukces. To Nell Obrębska i Agata Bernaciak z klasy fortepianu Marii Artiemiew. Zostały laureatkami Międzynarodowego Konkursu Muzycznego „Wiedeńska wiosna muzyczna”. Świetnie grają!



Sala kameralna iławskiej Szkoły Muzycznej



Msza za ojczyznę z okazji Dnia Niepodległości

Mamy wielu wspaniałych absolwentów. Wśród nich sopranistki: Joannę Wydorską-Klin i Marysię Malinowską, Anitę Rywalską-Sosnowską. Saksofonista Szymon Nidzworski, pochodzący z Lubawy. Agnieszka Chyłkowska-Panasiuk, grająca na fortepianie.

Mamy wielu wybitnych trebaczów: Marcin Olkowski, syn śp. Bogdana Olkowskiego, wieloletniego naszego nauczyciela. Także Piotr Kowalkowski, Dominik Świątkowski, klarnecista. Perkusistka Dorota Dufurat. Anna Kasprzycka grająca na bardzo rzadkim instrumencie, jakim jest carillon.

Wielu absolwentów nie poszło w kierunku działalności koncertowej, solistycznej czy zespołowej, tylko są pedagogami różnych szkół muzycznych. Na przykład bracia Nowakowscy: Piotr i Cezary, czy Piotr Wilk. Na jubileuszowy koncert zaprosiliśmy także Alicję Szalkowską, Monikę Kopaczewską, Małgorzatę Bigorajską,



Koncert świąteczny dla małych ławian

Martę Szewczyk, Wiktorię Kazimierczyk, Monikę Topp i Kamila Szafrąńskiego, Bartłomieja Żółtowskiego i Big Band. A w nim grają nasi absolwenci, niektórzy są także rodzicami uczniów.

– Muzyka porusza do głębi. Mało jest takich osób, które tego nie czują, prawda?

Zwłaszcza słuchanie muzyki na żywo, to ogromne przeżycie. W szczególności w ostatnich czasach, gdy byliśmy zamknięci i patrzyliśmy na świat pesymistycznie... Widzę po uczniach: gdy wróciliśmy wczoraj do nauki stacjonarnej, bardzo chcieli grać. Z drugiej strony, gdy wyszli na scenę, przeżywali ogromny stres. Gdy pracowaliśmy stacjonarnie i było sporo koncertów, byli oswojeni ze stresem i tremą. A teraz od nowa trzeba było nad tym pracować. Trema zawsze towarzyszy występom, ale nie może być paraliżująca. Nagrania to jedno, ale granie na żywo to podstawa.

Edyta Kocyta-Pawłowska

REKLAMA

Z okazji Jubileuszu 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Bairda w Iławie

Szanownej Pani Dyrektor Marii Kotewicz, Pedagogom, Pracownikom składamy serdeczne gratulacje, życzymy Państwu dalszych osiągnięć w pracy artystycznej i pedagogicznej, zrealizowania celów i radości w życiu osobistym.

Uczniom życzymy wytrwałości w obcowaniu z muzyką i wielu sukcesów.

Dziękujemy także całej społeczności szkoły za kultywowanie tradycji artystycznych.

*Przewodniczący Rady Gminy Iława
Roman Piotrkowski*

*Wójt Gminy Iława
Krzysztof Harmaciński*



36421lizi-a-M

Z okazji jubileuszu 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Bairda w Iławie przekazuję serdeczne gratulacje Pani Dyrektor Marii Kotewicz, całemu Gronu Pedagogicznemu oraz Pracownikom i Uczniom. Działalność Państwowej Szkoły Muzycznej w Iławie polegająca na upowszechnianiu wiedzy muzycznej, sztuki i tradycji oraz kształtująca wrażliwość artystyczną jest niezwykle ważnym aspektem wartości kulturowych wśród lokalnego społeczeństwa. To możliwość korzystania z bogatej oferty kulturalnej i rozwijania zainteresowań uczniów poprzez udział w różnorodnych konkursach i występach.

W imieniu swoim i mieszkańców Iławy serdecznie dziękuję za te wszystkie lata, za pasję i ogromne zaangażowanie w edukację i uwalnianie młodego pokolenia na sztukę, życząc jednocześnie dalszych sukcesów artystycznych i pomyślności w życiu osobistym.

*Burmistrz Miasta Iławy
Dawid Kopaczewski*



36521lizi-a-P

DEPRESJA DZIECI I MŁODZIEŻY

Jak chronić dzieci przed zachorowaniem? Jak pomagać, gdy już zachorują?

Depresja to poważna choroba, towarzyszy jej obniżony nastrój, spadek napędu, czyli brak sił do wykonywania codziennych czynności oraz utrata radości i przyjemności z działań, które jeszcze do niedawna były źródłem zadowolenia. Chory mówiący, że „nic mu się nie chce”, naprawdę doświadcza tego „nie chce mi się” jako głębokiej i całkowitej niemożności zmobilizowania swoich sił do działania.

Każda porada „weź się w garść”, „po-staraj się”, „rusz się i zrób coś” pogłębia złe samopoczucie – tak łatwo przecież sformułować taką radę, zdrowemu człowiekowi może nawet wydawać się prosta w realizacji a dla chorego stanowi pomost nie do przejścia, coraz częściej więc myśli, że „jest do niczego”. Pewien amerykański rysownik w przygotowanej przez siebie książce o własnej depresji napisał: „Gdybym mógł się pozbierać, tobym to zrobił. Nie potrzebuję twojej głupiej rady”. Trwająca, nie leczona i pogłębiająca się depresja jest niebezpieczna; wytrzymywanie przygnębienia, życie w ciemności emocjonalnej sprzyja pojawianiu się myśli o śmierci, jako jedynej drogi prowadzącej ku wyzwoleniu drogi na której nie trzeba już znosić takiego wielkiego cierpienia. Co można zrobić zanim depresja ogarnie młodego człowieka? Co można zrobić zanim nie będzie za późno? Co można zrobić, gdy już weźmie go w swoje objęcia?

Psychiatra Karl Menninger powiedział, że „samobójcą jest się na długo przed tym, nim się popełniło samobójstwo”. Podobnie możemy powiedzieć, że depresja to zaburzenie, którego korzenie tkwią w doświadczeniach człowieka bardzo odległych od momentu, gdy jej objawy wyczerpią siły vitalne cierpiącej osoby. Dziecko rodzi się z instynktową, biologicznie uwarunkowaną potrzebą przywiązania do rodzica/opiekuna, od którego uzależnione jest jego przetrwanie. Potrzeba bliskości i sposób jej zaspokojenia jest czynnikiem determinującym rozwój człowieka. Jeśli możliwe jest bezpieczne przywiązanie do opiekuna, to tym samym możliwe staje się w dalszym życiu efektywne i dające satysfakcję uczestnictwo w grupach rówieśniczych, nawiązywanie głębokich, satysfakcjonujących relacji intymnych, budowanie dobrych kontaktów z płcią przeciwną oraz zdolność do otwartości w kontaktach z

innymi. Taka możliwość to sposób życia chroniący przed zaburzeniami emocjonalnymi przez całe życie. Na bazie pierwotnej relacji i sposobu przywiązania do rodziców, uczymy się sposobu przeżywania emocji i reagowania, między innymi w bliskich relacjach z innymi ludźmi. Dzieci molestowane, zaniedbywane lub których rodzice nie potrafią się dostroić (sami są w depresji, przeżywają stres, kryzys lub jakąś własną traumę), będą rozwijać się według innych modeli biologicznych niż dzieci mające rodziców wrażliwych i zaspakajających ich potrzeby. Gdy dziecięce doświadczenia są bolesne lub przerażające, gdy nie ma nikogo, kto udzieliłby dziecku wsparcia emocjonalnego, w jego umyśle, mózgu i ciele pozostają ślady, które kierują życie na określone tory i zasadnicze aspekty życia zaczynają organizować się wokół traumatycznych przeżyć.

W przyszłości, gdy trudności i kryzysy kumulują się, a zdolność do regulowania własnych stanów emocjonalnych jest naruszona przez te wczesne negatywne doświadczenia, człowiek łatwo wkracza na drogę depresji. Rozumienie związku depresji z doświadczeniami wyniesionymi z pierwszych lat życia kieruje nas w stronę wypracowania sposobu zapobiegania narastającej fali depresji. **Pamiętajmy, że przeciwdziałanie depresji dzieci i młodzieży to nie jest moda! To nie jest propozycja tzw. „wychowania bezstresowego”** (o którym zresztą żaden specjalista nigdy nie mówił, wiemy bowiem, że oddziaływanie wychowawcze jest związane ze stresem, a chodzi jedynie o to, aby był to poziom stresu wystarczający (!) do uczenia się granic). **Depresja to też nie „fanaberie” młodego człowieka czy „słabość charakteru”! To choroba mająca związek z funkcjonowaniem mózgu, jest okrutna i podstępna.**

- **Stwierdzone objawy depresyjne ma już co piąty nastolatek!!!**
- **Przybywa samookaleczeń – to już niemal epidemia!** Cięcie na krótko znosi napięcie, przynosi ulgę.



- **Zadowolonych z życia nastolatków jest w Polsce najmniej w Europie!!!**
- **Coraz więcej jest zaburzeń odżywiania!!!**

W populacji dzieci i młodzieży powszechne jest doświadczanie kryzysów rozwojowych, kryzysów adolescencji, dorastania. Młoda osoba boryka się m.in. z walką o swoją autonomię, frustracją spowodowaną ograniczaniem jej praw (m.in. prawa do decydowania o sobie) i wieloma innymi problemami, które mogą powodować, że czuje się nieatrakcyjna, gorsza albo odrzucona. Takie dziecko lub nastolatek, nie radząc sobie, często woła o pomoc w sposób dramatyczny.

Na kryzysy psychiczne narażeni są wszyscy młodzi ludzie, niewątpliwie istnieją też grupy podwyższonego ryzyka. Nietrudno się domyślić, że chodzi przede wszystkim o dzieci i młodzież z rodzin dysfunkcyjnych (niewydolnych wychowawczo), które są często biedne, zaniedbane, odrzucone,

wykluczone i doświadczają różnych form przemocy. Pod silną presją psychiczną znajduje się również spora liczba młodych osób z tzw. „normalnych” rodzin. Na przykład takich, które mają ograniczone zdolności intelektualne i werbalne, różnego rodzaju dysfunkcje ruchowe, zaburzenia koordynacji, ale także borykające się z nadwagą lub otyłością czy trądzikiem. Problemy mają też dzieci, którym stawia się nierealistyczne wymagania. Dziecko z zamożnej rodziny także może czuć się odrzucone, jeśli nie respektuje się jego potrzeb emocjonalnych. Eksperci oceniają, że na zdrowie psychiczne młodego pokolenia nie wpływają też korzystnie nowe technologie komunikacyjne. Z badań wiadomo, że przeciętny polski nastolatek zanurza się w wirtualnym świecie internetu już na ponad 3 godziny dziennie.

Wiemy, że najlepiej jest spróbować zapobiec nieszczęściu, zawczasu poświęcając swoim dzieciom odpowiednią ilość czasu i uwagi. Czynnikiem, któ-

ry hamuje właściwy rozwój i wzrastanie (a w przyszłości przyczynia się do depresji i innych zaburzeń emocjonalnych) są słowa wyrażające jakąś opinię o dziecku, które sły-szało ono w dzieciństwie, i które przyjęło za podstawę oceny siebie samego. Niezwykle często dorośli nie okazują szacunku swoim dzieciom i swoim uczniom, łatwo formułują fałszywe sądy na ich temat, sądy, które są „upustem” dla własnej frustracji, a dzieci ranią i kaleczą na całe życie. Przytoczenie przykładów jest proste, wystarczy posłuchać, jak mówimy do dzieci: „do niczego się nie nadajesz”, „jesteś leniwy”, „dlaczego tylko czwórka?”, „co z ciebie będzie?”, „do grobu matkę wpędzisz”, „jak ty wyglądasz?” – to małe i, jak sądzę, bardzo delikatny przykład wypowiedzi, które dorosłemu wydają się być motywujące dla dziecka a przecież głęboko je ranią i uczą patrzenia na siebie przez całe życie.

Żeby móc skutecznie pomagać dzieciom trzeba najpierw nauczyć ich rodziców świadomego, uważne-

go słuchania i rozmawiania. Rodzice są przecież najważniejszą, pierwszą linią obrony. Niestety, często jednak ta linia zawodzi. Eksperci sugerują m.in., żeby w ramach profilaktyki, rodzice, którzy chcą wspierać swoje dzieci w rozwoju i unikać nasilonych problemów wychowawczych, zainwestowali swój czas w zwiększanie swoich kompetencji w zakresie:

- **umiejętności społecznych** – należą do nich m.in.: umiejętność radzenia sobie w sytuacjach społecznych, łatwość nawiązywania kontaktów, zdolność do pracy w grupie, komunikatywność, zdolność dostosowania się do panujących zasad, umiejętność rozwiązywania konfliktów, współpracy i współdziałania
- **umiejętności rodzicielskich** – wśród których priorytetową rolę odgrywa zdolność rozumienia i przyjmowania uczuć dziecka i nadawanie tym uczuciom znaczenia (co pozwala dziecku uczyć się radzenia sobie z emocjami). Inną ważną umiejętnością rodzicielską jest przyjmowanie przez rodziców odpowiedzialności za własne sprawstwo, zdolność do uznawania autonomii dziecka, budowania z nim bliskiej więzi, zdolność do aktywnego słuchania i wiele innych
- **wzmacniania odporności psy-**

chicznej dzieci oraz ich poczucia własnej wartości
• **asertywności i radzenia sobie ze stresem.**

Ewa Woydyłło, znana polska psychoterapeutka i psycholożka powiedziała, że „dom, w którym trzy razy dziennie wszyscy głośno się śmieją, nie sprzyja depresji”.

RODZICE, KTÓRYM ZALEŻY NA ZDROWYM ROZWOJU DZIECKA:

- okazują dziecku swoją miłość i czułość;
- wytyczają granice i uczą zasad, jakimi rządzi się świat;
- jasno mówią o swoich oczekiwaniach;
- pozwalają dziecku na samodzielność;
- wierzą w kompetencje i możliwości dziecka;
- pozwalają doświadczać dziecku własnej sprawczości nawet w wykonywaniu drobnych czynności;
- pokazują mu, że ma ono wpływ na swoje życie
- pokazują dziecku, że wierzą w jego dobroć;
- akceptują uczucia dziecka i swoje – zarówno te przyjemne jak i nieprzyjemne;
- potrafią przyznać się do błędu i przeprosić;
- potrafią przyjmować krytykę na swój temat;

- potrafią przyjmować komplemy, ale również obdarzyć komplementem dziecko;
- doceniają wysiłki, starania dziecka, nawet jeśli nie zawsze wszystko mu się udaje;
- mają dystans do siebie i poczucie humoru na własny temat;
- liczą się ze zdaniem i potrzebami dziecka.

Jak rozpoznać że twoje dziecko może cierpieć z powodu depresji? **Każda nagła zmiana funkcjonowania nastolatka powinna niepokoić.**

Gdy depresja przejawia się w typowy sposób, dostrzeżenie jej nie jest trudne. Trudności pojawiają się wtedy, gdy choroba przebiega w sposób bardziej skryty. Jeśli zmiana nastroju nie jest oczywista, naszą uwagę powinny zwrócić inne objawy i skargi ze strony bliskiej osoby: (za: dr Artur Kołakowski – psychiatra dziecięcy i młodzieżowy)

- Poczucie braku energii i upośledzenie zmęczenie
- Poczucie niewydolności intelektualnej, osłabienie kreatywności, problemy ze skupieniem się i osłabienie pamięci
- Jakiegokolwiek bóle ciała, których przyczyna nie jest jasna albo jest niewspółmierna do nasilenia bólu
- Nietypowe dolegliwości w okolicy serca
- Obniżenie apetytu i chudnięcie, albo przeciwnie – nadmierny apetyt

- Niewystępująca wcześniej drażliwość, nerwowość, niecierpliwość, wybuchy gniewu
- Fale zaskakującego lęku, niepewności, problemy z podjęciem codziennych decyzji
- Powtarzające się uczucie szybkiego bicia serca, zatykania w klatce piersiowej, duszność
- Napadowe stany leku, którym towarzyszą uderzenia gorąca
- Nagłe poczucie słabości fizycznej
- Skoki ciśnienia tętniczego
- Zaburzenia miesiączkowania

Czego potrzebuje twoje dziecko, gdy choruje na depresję?

- Szybkiej, specjalistycznej diagnozy medycznej i leczenia
- Jeżeli u Twojego dziecka została zdiagnozowana depresja, wiedz, że ono bardzo potrzebuje Twojego wsparcia, nawet jeżeli w tym momencie Cię odpycha.
- Okaż dziecku bezwarunkową miłość. Oczywiście, nie oznacza to zgody na wszystkie jego zachowania. Miłość bezwarunkowa jest miłością pełną troski i akceptacji, niezależnie od uczuć czy stanu zdrowia drugiej osoby.
- Nie obiecuj dziecku niczego, czego nie możesz spełnić. Mów tylko to, co jest szczere i pozostaje w zgodzie z Tobą.
- Oprócz tego warto samemu

udać się na psychoterapię indywidualną lub skorzystać z terapii rodzinnej. Jest to niełatwe, ponieważ potrzeba wtedy odkryć swoje emocje i zrozumieć popełnione błędy, ale długofalowo daje to dobre efekty. Odnajdziecie spokój i będziecie lepiej potrafili pomóc swojemu dziecku.

Gdy zauważysz niepokojące sygnały szukaj pomocy, rady, diagnozy... W ławie funkcjonuje kilka miejsc, gdzie można udać się, aby rozpocząć proces pomocy. Niedawno powstała NFZ ANIMA – Centrum Psychiatrii dla dzieci i młodzieży (telefon – 784 800 601), SENSORIA – Indywidualna Praktyka Lekarska, (telefon – 534 907 090), Ośrodek Psychoedukacji, Profilaktyki Uzależnień i Pomocy Rodzinie (telefon – 89 649 92 00), Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna (telefon – 89 649 24 35), Poradnia Zdrowia Psychicznego (telefon – 89 644 97 56).

Nie czekaj! Sprawdź czy to już problem! Nie bądź obojętny – pytaj, szukaj pomocy!

Psycholog, psychoterapeuta
Danuta Górny
*Ośrodek Psychoedukacji,
Profilaktyki Uzależnień
i Pomocy Rodzinie*

34421ilzi-b-M

EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZ

WYKONUJEMY WSZYSTKIE RODZAJE PROTEZ:
**AKRYLOWE, SZKIELETOWE, ELASTYCZNE,
KOMBO**



PROTETYK.NET

Ława, ul. Smolki 13

W ofercie także
akcesoria do pielęgnacji
i przechowywania protez.

Zapraszamy gabinety
stomatologiczne
do zapoznania się
z ofertą.

Pomoc
w nagłych przypadkach.

AGNIESZKA LAUCZ
tel. 665 446 545

RADZIMY, JAK ZADBAĆ O PROTEZY

Jak przechowywać protezy?

Zaleca się, aby wszystkie ruchome (wyjmowane) uzupełnienia wyjmować na noc z jamy ustnej. Po dokładnym wyczyszczeniu protezy – najlepiej szczotką z mydłem lub pastą, należy umieścić ją w suchym, zamkniętym pudełku.



Co zrobić, gdy proteza pęka lub jest złamana?

Należy jak najszybciej przetrzeć ją do naprawy. Użytkowanie uszkodzonej protezy może być niebezpieczne, może spowodować uszkodzenia w jamie ustnej, może także trwale ją odkształcić, co uniemożliwi jej naprawienie. Nie wolno samemu sklejać połamanych części klejami technicznymi! Substancje te są toksyczne i sprawiają, że naprawa takiej protezy jest bardziej skomplikowana.

Kiedy należy wymienić protezę na nową?

W wyniku naturalnego procesu zaniku wyrostka zębodołowego, wszystkie protezy z czasem przestają pasować do dziąseł. Gdy zauważymy, że coraz częściej pod protezę podchodzi

jedzenie, lub nie trzyma się ona tak jak dawniej, zaczyna pękać – jest to przesłanka do tego, aby pomyśleć o nowej. Nie ma żadnych konkretnych ram czasowych jak długo można użytkować jedną protezę. Jest to sprawa bardzo indywidualna.

Co zrobić, gdy nowa proteza nie trzyma się dziąseł?

Niestety zdarza się, że z powodu dużego zaniku wyrostków (dziąseł) proteza nie ma się czego trzymać, nie przysysa się do podłoża.

W TEJ SYTUACJI POMOCNY MOŻE OKAZAĆ SIĘ KLEJ DO PROTEZ. NA RYNKU WYSTĘPUJE ON W WIELU WARIANTACH W KREMIE, W PROSZKU LUB FORMIE PODKŁADEK. ROZWIĄZANIA CZĘSTO ROZWIĄZUJĄ TEN PROBLEM.

Należy pamiętać, aby używać klejów do protez zgodnie z instrukcją oraz dokładnie czyścić protezę i jamę ustną.

Źródło: www.protetyk.net

PROFESJONALNY TRENING EMS NA CZYM POLEGA EMS?

Jest to trening z wykorzystaniem elektrostymulacji, który obecnie cieszy się coraz większą popularnością wśród osób mających na celu ujędrnienie ciała, walkę z cellulitem oraz wzmocnienie mięśni. Nie wiąże się z bólem, dodatkowo z badań przeprowadzonych na Uniwersytecie w Bayreuth oraz w Niemieckim Uniwersytecie Sportowym w Kolonii wynika, że efektywność treningu EMS jest o około 40 proc. większa w stosunku do standardowego treningu siłowego. Trening łagodzi bóle pleców i poprawia metabolizm. Trening EMS jest szczególnie chętnie wybierany przez osoby zabiegane, którym brakuje czasu na standardowy trening siłowy. Trwa tylko 20 minut, a efekty widoczne są już po 4-6 sesjach.

Studio Fit EMS
IŁAWA, ul. Kościuszki 16/1a
Tel. 888 068 880
e-mail: studiofitems@wp.pl
FB oraz Instagram – [fitemsilawa](#)

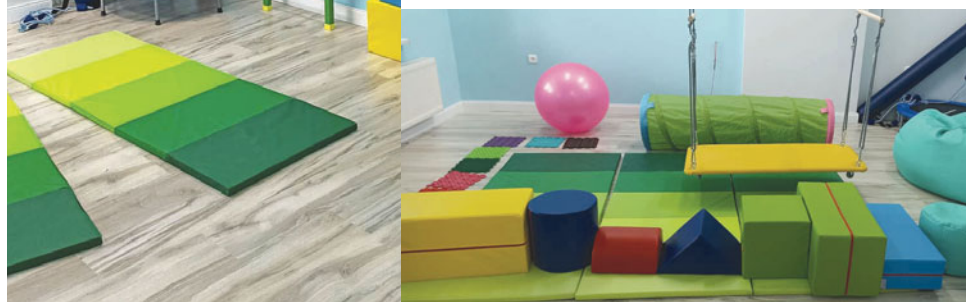
36721Iłz-A -P

NOWY GABINET INTEGRACJI SENSORYCZNEJ W IŁAWIE



Jeśli u Twojego dziecka występuje:

- wzmożona lub obniżona reakcja na bodźce (wzrokowe, słuchowe, węchowe, dotykowe)
- obniżona koncentracja uwagi
- słaba koordynacja ruchowa lub równowaga
- opóźniony rozwój mowy
- problemy emocjonalne lub z zachowaniem



Zapraszam serdecznie na konsultacje. Psycholog Marlena Sosnowska

SENSOLANDIA / ul. Sobieskiego 1/1k, Iława / tel. 513 134 656

35521Iłz-A-G

GMINA MIEJSKA
IŁAWA



WSZYSTKO, CO MUSIMY WIEDZIEĆ O CHOROBYCH NOWOTWOROWYCH

Choroby nowotworowe, potocznie nazywane rakiem, występują powszechnie i stanowią poważny problem społeczny. Nowotwór i rak to słowa, które budzą lęk. Oznaczają choroby przewlekłe o ciężkim przebiegu, których leczenie mocno osłabia organizm.

Każdego roku na świecie na nowotwory zapada około 18 mln ludzi, a umiera aż około 9 mln. W Polsce rocznie notuje się około 170 tysięcy nowych zachorowań, a na chorobę tę umiera aż około 100 tysięcy osób.

Nowotwór to nieprawidłowy rozrost tkanki, który nie podlega kontroli ze strony organizmu i nie jest podporządkowany jego prawidłowym funkcjom. Nowotwory dzielimy na te o łagodnym przebiegu i złośliwe. W przypadku większości nowotworów nie można precyzyjnie określić jednego czynnika odpowiedzialnego za ich powstanie, to należy przyjąć, że chorobę wywołuje najczęściej zespół wielu czynników związanych z nałogami, standardem i stylem życia, wykonywanym zawodem, zachowaniami seksualnymi, a nawet formą spędzania wolnego czasu. Zdaniem ekspertów, blisko 70% nowotworów jest wynikiem działania szkodliwych czynników związanych ze stylem życia, dietą oraz otaczającym nas środowiskiem. Do głównych czynników rakotwórczych wpływających na zwiększone ryzyko zachorowania na nowotwór zaliczamy: pa-

lenie tytoniu, dieta i sposób odżywiania, zakażenia i wirusy, czynnik zawodowy, ryzykowne zachowania seksualne, nadużywanie alkoholu, zanieczyszczenie środowiska, promieniowanie UV.

Wczesne wykrycie nowotworu i podjęcie odpowiednich działań może skutkować całkowitym wyleczeniem. Wyniki badań wskazują, że ryzyko zapadania na choroby nowotworowe jest wyraźnie mniejsze, jeśli unika się kontaktów z czynnikami rakotwórczymi. Ważne jest również poddawanie się okresowym badaniom kontrolnym, których celem jest wykrywanie nawet najwcześniejszych zmian nowotworowych. Jak wszyscy wiemy: „lepiej zapobiegać, niż leczyć”.

I tu kilka słów o **profilaktyce zdrowotnej**, czyli działaniach mających na celu zapobieganie chorobom, poprzez ich wczesne wykrycie i leczenie. Pierwszą jest **profilaktyka pierwotna**, czyli ogół działań mających na celu obniżenie ryzyka zachorowania, np. poprzez utrwalanie prawidłowych wzorców zdrowego stylu życia. Jakie zachowania wpisują się w ten zdrowy styl życia: utrzymywanie prawidłowej

wagi ciała, aktywność fizyczna, niepalenie papierosów, stworzenie środowiska wolnego od dymu tytoniowego, przestrzeganie zasad zdrowego odżywiania, ograniczanie spożywania alkoholu, unikanie nadmiernej ekspozycji na promienie słoneczne.

Kolejna to **profilaktyka wtórna**, czyli wczesne wykrywanie. Dzieje się to głównie przez: samokontrolę (np. samobadanie piersi, samobadanie jąder), profilaktyczne badania kontrolne, badania przesiewowe. Wśród badań tych wyróżnia się między innymi:

- mammografię, dzięki której można wykryć zmiany nowotworowe na 2-4 lata przed tym, nim staną się klinicznie jawne,
- badania palpacyjne, czyli badanie wykonywane samodzielnie, dzięki któremu można ujawnić większość wyczuwalnych guzków piersi lub jąder,
- badanie cytologiczne, które umożliwia rozpoznanie wczesnych postaci nowotworu oraz stanów przedrakowych,
- badanie lekarskie per rectum, badanie

pomocne we wczesnym wykrywaniu raka gruczołu krokowego, umożliwiające sprawdzenie stanu odbytu, kanału odbytu oraz odbytnicy,

- oznaczenie stężenia swoistego antygenu gruczołu krokowego, to kolejne badanie przydatne w profilaktyce wtórnej raka gruczołu krokowego,
- test na krew utajoną w kale, przy wczesnym wykrywaniu raka jelita grubego,
- badania endoskopowe: sigmoidoskopia i kolonoskopia, które pozwalają nie tylko wykryć wczesne nowotwory jelita, ale także usunąć niewielkie zmiany,
- badania przesiewowe i genetyczne.

Podsumowując zostawiamy Ci drogi Czytelniku z przesłaniem Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem: „**Prowadząc zdrowy tryb życia, można poprawić ogólny stan zdrowia i zapobiec wielu zgonom z powodu nowotworów złośliwych.**”

Artykuł przygotowany na potrzeby realizacji zadania publicznego pn. „Bądźmy zdrowi, czyli wszystko, co musimy wiedzieć o chorobach nowotworowych”. Zadanie jest współfinansowane ze środków Gminy Miejskiej Iława

36621Iłz-a-M

CO IŁAWA MA Z MECZÓW AZS-U OLSZTYN?

SPORT I FINANSE \\ „Ile Iława musi płacić za mecze tego całego AZS-u Olsztyn? I dlaczego?”. To temat przerabiany, często „hejtowany” i mielony pod każdym kątem, w prawie każdym iławskim domu, na każdej iławskiej ulicy.

My tego siatkarskiego kota odwracamy ogonem i pytamy: co Iława, oprócz wydatku, ma z meczów siatkarskiej PlusLigi?

>> Przez dwa lata Indykpol AZS będzie „bezdomny” — hala Urania jest obecnie gruntownie remontowana, siatkarze z olsztyńskiego Kortowa wrócą do niej właśnie dopiero za dwa sezony. Przez ten czas drużyna występująca w najwyższej polskiej klasie rozgrywkowej, czyli w PlusLidze, grać będzie poza Olsztynem. Póki co, w Iławie.

„100 tys. zł na Indykpol AZS Olsztyn? Burmistrz Iławy odnosi się do pomysłu budzącego kontrowersje” — artykuł o takim tytule opublikowaliśmy pod koniec 2020 roku. Wówczas, jak i w kolejnych miesiącach, przez Iławę przetoczyła się fala dyskusji, czy miasto nad Jeziorakiem powinno w ogóle wchodzić w ten biznes.

Przecież te 100 tys. zł można by wydać na wiele innych, ale przynajmniej iławskich potrzeb. Prawo do krytyki tego pomysłu miały też kluby sportowe — to przecież one w pierwszej kolejności pro-

muja Iławę i też w pierwszej kolejności powinny liczyć na pieniądze wynikające z tego tytułu.

Burmistrz Dawid Kopaczewski, główny promotor pomysłu podpisania umowy z Indykpołem AZS-em Olsztyn i tym samym sprowadzenia drużyny do Iławy zdał sobie sprawę, że ten projekt może przysporzyć mu wrogów w jego rodzinnym mieście.

Do tego trzeba wyjaśnić jedną kwestię: te „osławione” już 100 tysięcy złotych to miasto Iława płaci za możliwość gry (i tym samym promowania miasta na antenach Polsatu Sport itp.) nie za cały sezon 2021/22, tylko za okres do końca 2021 roku. Łącznie da to siedem meczów. Kluby sportowe swoje budżety często tworzą na dany sezon (łącznie przeważnie dwa lata, po pół z każdego roku), a nie na dany rok kalendarzowy. Czyli inaczej, niż np. samorządy. To ważna kwestia, bo na rok 2022 trzeba będzie podpisywać już nową umowę, na kolejną rundę rozgrywek. I płacić. Według naszych nieoficjalnych informacji, znowu około 100 tys. zł. Rozmowy w tej sprawie trwają.

Cieężko dyskutować z wypełnioną halą

Dym nie chciał opaść aż do pierwszych meczów PlusLigi w Iławie. Pojedynek Indykpolu AZS-u Olsztyn z Resovią przyciągnął tłumy do hali widowiskowo-sportowej nad Małym Jeziorakiem. Mogące pomieścić 1200 osób trybuny zappełniły się po brzegi. To była jednak (po pierwsze) inauguracja sezonu, pierwsza w Iławie, a po drugie: o kibiców na meczu z naszpikowaną gwiazdami volleya drużyną z Rzeszowa nie ma co się martwić z automatu. Prawdziwym testem i papierkiem lakmusowym pomysłu ściągnięcia AZS-u do Iławy był już bardziej pojedynek z Wartą Zawiercie. Tu jednak ponownie na trybunach było mnóstwo kibiców, minimalnie mniej niż na „Sovii”. Podobnie było na kolejnym spotkaniu, gdy rywalem był Cuprum Lubin, a pojedynek rozegrano w poniedziałek.

Po tych meczach krytyka znacznie opadła. Bo też ciężko dyskutować z wypełnioną halą, gdy na trybunach przeważają... iławianie i mieszkańcy okolic.



Fot. Artur Kłewski

Indykpol AZS Olsztyn rozegrał dotychczas w Iławie trzy mecze PlusLigi (tu akurat spotkanie z Wartą Zawiercie). Za każdym niemal razem trybuny hali miejskiej zappełniały się po brzegi

Kasa ma iść na kluby sportowe z Iławy

Mieliśmy odwracać kota, to odwracamy. 100 tys. zł już zostało wydane, pytanie jednak co Iława ma z tego olsztyńskiego dealu? Jak nam tłumaczy burmistrz, zwrot finansowy może być całkiem okazały, bo miasto podpisując umowę z klubem siatkarskim z Kortowa zagwarantowało sobie 50% dochodów ze sprzedaży biletów na mecze PlusLigi rozgrywane w Iławie. Mowa oczywiście o biletach sprzedanych bezpośrednio przed danym spotkaniem, a nie o posiadaczach kartonów czy VIP-ach, którzy w ramach wspierania klubu z Olsztyna mają swoje przywileje.

— Przeprowadziliśmy symulację finansową, z której wynika, że po rozegraniu siedmiu meczów w 2021 roku, a właśnie tyle domowych spotkań ligowych ma AZS Olsztyn w swoim terminarzu na ten rok, możemy zarobić co najmniej 60 tysięcy złotych. Taka kwota może się nam z tej transakcji zwrócić — mówi Dawid Kopaczewski.

— Oczywiście symulacja ta zakłada, że mecze odbywają się w takim trybie jak teraz: na trybuny kibice mogą wchodzić bez limitów, bez obostrzeń, z jakimi mieliśmy do czynienia jeszcze nie tak dawno. I o ile kibice będą chcieli przychodzić na mecze, patrząc jednak na frekwencję z pierwszych trzech spotkań, to jestem o to spokojny — dodaje burmistrz.

Co najmniej 60 tysięcy zł ma więc trafić (wrócić) do kasy iławskiego ratusza po meczach AZS-u. A na co wydane zostaną te pieniądze? — Przede wszystkim pieniądze te, zgodnie z moimi wcześniejszymi zapowiedziami, trafią do iławskich stowarzyszeń i klubów sportowych. Opodziałe tych środków jeszcze będziemy myśleć. Część tych pieniędzy zostanie też jednak wykorzystana na zakup niezbędnego sprzętu dla Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji — tłumaczy Kopaczewski.

Ekwiwalent medialny

Mecze PlusLigi, także te z Iławy, transmitowane są przez kanały telewizyjne Polsatu Sport. Partnerstwo miasta z klubem siatkarskim z Olsztyna za 100 tys. zł za pół roku widoczne jest więc również na szklanym ekranie. Pytanie, czy to forma promocji opłacalna dla miasta? O ile oczywiście da się to zmierzyć.

— Po pierwszej części tego sezonu, na początku 2022 roku do Iławy przyjadą przedstawiciele Indykpolu AZS Olsztyn z prezesem na czele. Będzie także osoba odpowiedzialna za marketing klubu. Poznamy wówczas wysokość tzw. ekwiwalentu medialnego, czyli jaka była wartość promocji miasta Iława w telewizji przy okazji relacji z meczów PlusLigi — tłumaczy burmistrz.

Bez wątpliwości plusem przeprowadzki AZS-u (ale tylko na

mecze) do Iławy jest popularyzacja siatkówki w mieście, a także fakt, że na trybunach zasiada coraz więcej iławian i mieszkańców okolic. Narodziła się nowa sportowa tradycja nad Jeziorakiem, a o bilety na mecz ciężko.

— Jestem bardzo zadowolony z faktu, że iławianie tak chętnie przychodzą na mecze

AZS-u. Pomijając już fakt promocji naszego miasta w kraju, to też chciałbym zwrócić uwagę na to, że kibice z całej Polski, którzy przyjeżdżają i będą przyjeżdżać na mecze do Iławy, robią u nas zakupy, chodzą do iławskich restauracji, sklepów spożywczych itd., jednym słowem: wspierają naszą lokalną gospodarkę. A do tego dochodzą wielkie sportowe emocje siatkarskie na poziomie, jakiego w Iławie nie mieliśmy. I to nie raz w roku, przy okazji meczu towarzyskiego, tylko regularnie, jak to w lidze, i zawsze w meczach o stawkę — zauważa burmistrz.

To bilans początkowy. Czy miasto rzeczywiście zyska na umowie z klubem z PlusLigi? Przekonamy się za kilka dobrych miesięcy. Wartości promocji nie sposób dokładnie wyliczyć, ciężko też stwierdzić, w jakim stopniu fani siatkówki wesprą lokalną gospodarkę. Ale już złotówki z biletów można policzyć. Im ich więcej, tym więcej dla klubów sportowych z Iławy. Burmistrz obiecał, trzymamy za słowo.

Mateusz Partyga

DLA PAWŁA JAKIELSKIEGO Z IŁAWY



Zdrowia, szczęścia, niewyczerpanych pokładów wiary i spełnienia marzeń. W dniu Twoich 80. urodzin serdeczne życzenia, aby każdy następny rok przynosił wszystko to, co w życiu najpiękniejsze życzą: Ania, Piotr, Andrzej i Ewelina oraz wnuki: Paweł, Kaya, Maxim

REKLAMA — KONDOLENCJE

UBEZPIECZENIA upraw z dotacją 65%

Ubezpieczamy: owoce na plantacjach, rzepak, zboża oraz inne uprawy polowe

Polisa online, bez oględzin i zbędnych formalności
509217070, 502127807

921otzl-a-M

Panu

Dariuszowi Miśtał

oraz rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

ś. † p. Wiktorii Miśtał

składają Alina i Jan Szynaka oraz Zarząd i Pracownicy Grupy Meblowej Szynaka

36321otbs-b-M

PRACA

ADMINISTRATORA-ZARZĄDCĘ zatrudnimy w www.marinalester.pl na stałe z zamieszkaniem, chętnie emeryt. Osoba dojrzała, samotna, odpowiedzialna, inteligentna, uczciwa, bez nałogów, niekarana, prawo jazdy, obsługa komputera. CV+ życiorys; marina@lester.pl, k. Giżycka, 601-23-12-12

ADMINISTRATORA-ZARZĄDCĘ zatrudnimy w www.marinalester.pl na stałe z zamieszkaniem, chętnie emeryt. Osoba dojrzała, samotna, odpowiedzialna, inteligentna, uczciwa, bez nałogów, niekarana, prawo jazdy, obsługa komputera. CV+ życiorys; marina@lester.pl, k. Giżycka, 601-23-12-12

FABRYKA Konsmetal w Nidzicy szuka pracowników na stanowiska: Operator Maszyn CNC. Z doświadczeniem i bez. Stabilne zatrudnienie. 30 lat na rynku. Bardzo dobre warunki pracy. rekrutacja@konsmetal.pl, Telefon: +48600960499

FABRYKA Konsmetal w Nidzicy szuka pracowników na stanowiska: Operator Zgrzewarki, Operator Prasy Krawędziowej. Z doświadczeniem i bez. Stabilne zatrudnienie. 30 lat na rynku. Bardzo dobre warunki pracy. rekrutacja@konsmetal.pl, Telefon: +48600960499

KIEROWCA CE, 503-103-703

PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH W NIEMCZECH, ZAROBKI DO 1800 EURO NETTO, PREMIA ŚWIĄTECZNA DO 300 EURO tel. 501-409-214

PRZYJMĘ pracowników budowlanych oraz murarzy tel.722-264-976

TECHNIKA farmacji zatrudnię. Apteka VIOLA w Rynie tel. 605-440-671 e-mail luryn@poczta.fm

ZATRUDNIĘ kierowcę z uprawnieniami na samochód ciężarowy. Praca na miejscu. Umowa o pracę na cały lub część etatu (do uzgodnienia). tel. 507-049-241, 87-429-95-35

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZMIENIĆ zawód z Konsmetal. Szukamy pracowników do pracy w Fabryce sejfów w Nidzicy. Studenci i osoby do przyuczenia mile widziane. Stawka do ustalenia, w zależności od posiadanych kwalifikacji. rekrutacja@konsmetal.pl. Telefon: +48600960499

SPRZEDAM

CHOINKI ŚWIERKOWE naturalne, świerk pospolity, srebrny cięty lub kopany- dużo tanio sprzedam. Pokrzydowo 98 i Brodnica ul.Sikorskiego 47, tel.606-381-127, tel.56-498-59-97

DREWNO opałowe sprzedam, różny gatunek, cięte z kłosa, cena do uzgodnienia, 504-250-135

DREWNO opałowe suche (twarde) do pieców i kominków, 535-237-271

DREWNO opałowe, Nidzica, 508-622-314

EKO-GĘSI, kaczki, króliki-ubite, żywe, smalec gęsi, krew, k/Mrągowa, 507-546-052

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NML Sprzedam rowery i kosiarki spalinowe od 250zł, odkurzacze od 180zł, pilarkę spalinową ALKO 370zł, krzesła tapicerowane od 20zł, gołębie ozdobne Pawie od 50zł, 509-347-713

SPRZEDAM drewno kominkowe opałowe, kostka sosnowa, transport, 511 989 755

SPRZEDAM kamień polny, cegłę rozbiórkową, dachówkę, pustaki nieużywane, 538-449-616

SPRZEDAM: lodówkę Samsung-RB31FRNBSA, panel sterowania, zamrażalnik-98l., 181x60x67cm, stan idealny, 502-602-156

KUPIĘ

KUPIĘ beczkowóz o pojemności powyżej 4000 litrów, 606-713-778

KUPIĘ motorower Simson, WSK, motorynka mogą być niesprawne. 505-431-881

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Itawa-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

DO wynajęcia pokój z kuchnia +łazienka, 512-809-216

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ- działkę, mieszkanie, nieruchomość. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAŁĄCZĘ 4000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

KUPIĘ ziemię uprawną, 501-172-462

KUPIĘ ziemię uprawną (powiat mławski, powiat nidzicki), 501-172-462

NML Kupię działkę budowlaną w Skarlinie ok. 30 arów, 517-418-879.

NML Mieszkanie do wynajęcia w Marzęcicach przy ul.Starowiejskiej 4, 506-620-035.

NML Pokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia w Kurzętniku, 694-057-843

NML Sprzedam dom 130m2, garaż wolno stojący, ogrzewanie pellet+ przyłącze gazowe, posesja 7,78ar, zadbana , 518-624-809

NML Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,27ha, Mroczno- Piaski, 518-059-140

NML Sprzedam lub wynajmę powierzchnię magazynową o pow. 460m2 pod hurtownię lub inną działalność gospodarczą wraz z utwardzonym parkingiem w Nowym Mieście Lubawskim, 3000zł+ media, 782-506-555

NML Sprzedam siedlisko 30ar z magazynami, możliwość dokupienia do 2 ha, cena 360.000zł, Radzyń Chełmiński, 605-070-911

NML Wynajmę kawalerkę 25m2 przy ul.Grunwaldzkiej w Nowym Mieście Lubawskim na parterze, 693-057-571

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.0,12 Uzdowo, 785-541-026

SPRZEDAM obiekt o dł.36m/ szer.13m/wys.7m, konstrukcja stalowa, okolice Lubawy, 518-477-932

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL; tel 503-103-703

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

NML Sprzedam koło nieużywane felga 41/2JX13H2ET-38 opona 155/70MXL/R13 130zł, opona 18,4/34 120zł, opona Michelin N+S 185/55/R15 2 sztuki 25zł/sztuka, koła czterootworowe trzynastki używane 3 sztuki 45zł/sztuka, 500-859-080

NML Sprzedam opony zimowe z felgami 4 sztuki 185/65/R15, 605-739-091

NML Sprzedam Toyota Corolla kombi, 2.0 diesel 2004r., bordo, stan dobry, ekonomiczny 509-646-095

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

USŁUGI

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

FIRMA BUDOWLANA wykona każdy remont w środku i na zewnątrz tel.780-086-586.

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

LOKALIZACJA wycieków wody wewnątrz i poza budynkiem, udrażnianie, frezowanie, czyszczenie:kanalizacji, zlewu, brodzika, toalety, 694-170-031

POSADZKI agregatem Mixo-Kret, doświadczenie i gwarancja, 664632462

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie” tanio, noszenie. 504-229-798

SZYCIE kołder, 665-434-450

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-124-110

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe. 514-767-572

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.722-264-976

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282.

UTYLIZACJA, zdejmowanie azbestu. 514-767-572

RÓŻNE

USŁUGI remontowo-budowlane, wolne terminy, 517-308-772

WSZYSTKO z drewna, wykonam schody, altanki, domki letniskowe, itp., 500-077-522

NAUKA

JĘZYK ANGIELSKI KOREPE- TYCJE- wszystkie poziomy zaawansowania, przygotowanie do egzaminu maturalnego oraz ośmioklasisty, tel.507-572-218.

ZWIERZĘTA

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam gołębie ozdobne niemieckie wystawowe i inne, 510-604-295

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAM jałówkę wysokocielną, wycielenie 23 grudnia, 516 061 837

SPRZEDAM Pawie Indyjskie, młode i starsze, 518-477-932

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! ! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 501-122-678

KUPIĘ bydło od 300 do 600kg, 692-411-362

KUPIĘ konie rzeźne i hodowlane. 880-606-980, 607-533-266

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

NML Cielęta sprzedam okolice Nowego Miasta Lubawskiego, 516-181-554

maszyny rolnicze

NML Sprzedam agregat siewny, pług 3 skibowy lub 4 skibowy Grudziądzki, 889-642-512

NML Sprzedam silnik 7kW i łożownik kamienny, 661-758-302

NML Sprzedam Ursus 1014 z Turmem, kosiarkę dyskową Unia Famarol 2,85m, 783-615-315

SPRZEDAM rozrzutnik obornika jednoosiowy, kosiarkę rotacyjną polską, sprawne, 797-795-672

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł 601-598-983

ciągniki

SPRZEDAM ciągnik C-330, 797-795-672

SPRZEDAM URSUSA, przyczepę, dokumenty, 698-350-754

produkty rolne

NML Kupię zboże paszowe, 696-021-937

SPRZEDAM jęczmień, siano, słoma bele sucha , 694-808-966

SPRZEDAM pszenicę i baloty słomy, 538-449-616

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe. Tel.606-505-511

inne

NML Wezmę ziemię rolną w dzierzawę- Gwiżdżyny lub okolice Gwiżdżin, 696-021-937

ZDROWIE I URODA

PSYCHIATRA Dorota Drewnicka tel. 505-998-232

PSYCHIATRA Witold Tomaszewski tel. 512-238-380

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

GAZETA
iławska

Masz dla nas temat?

Chcesz, żebyśmy napisali
o Twojej firmie?

☎ 514 800 908 (redakcja) 885 998 192 (reklama)

✉ ilawa@gazetaolsztynska.pl

www.ilawa.wm.pl

facebook.com/Gazetallawska

ZACIĄGNIĘTY HAMULEC W ROZPĘDZONEJ LOKOMOTYWIE

PIŁKA RĘCZNA\\\\ Miało być widowisko i było: w meczu na szczycie tabeli II ligi Jeziorak — Sambor Tczew nie brakowało pięknych akcji, walki i kibiców na trybunach. Akurat ci ostatni, w zdecydowanej większości fani gospodarzy, halę opuszczali w średnich nastrojach.

Jeziorak Iława — Sambor Tczew 29:33 (11:13)

JEZIORAK: Prorok, Pająk, Dudek — Cichocki 10, J. Dembowski 5, Jadanowski 4, Prietz 3, Jaworski 2, Żurawski 2, P. Dembowski 2, Szczawiński 1, Zembrzycki, Kamiński

naczej być nie mogło, skoro Jeziorak po raz pierwszy w tym sezonie kończył mecz na tarczy. Kibice iławskiej drużyny przyzwyczaili się do kolejnych wygranych, łącznie było ich osiem z rzędu. Sambor przyjechał do lidera ligowej tabeli i zaciągnął, przynajmniej na chwilę, hamulec iławskiej rozpędzonej lokomotywy.

Przed tym meczem sytuacja była następująca: Jeziorak i Sambor rozegrały po osiem kolejek, w każdej wygrywając. Whali miejskiej w sobotę spotkały się więc dwie drużyny, które zdecydowanie prowadzą w II lidze. Na pierwszym miejscu byli iławianie, ale to tylko uwagi na lepszy bilans bramek.

Sobotni mecz był zaciętym widowiskiem od pierwszej syreny. Bramka za bramką, zmarnowana akcja za zmarnowaną akcją. Ozdobą pierwszych fragmentów spotkania dwóch głównych faworytów do wygrania sezonu było trafienie Patryka Dembowskiego. Gracz Jezioraka pofrunął do podania od swojego brata bliźniaka Jana, który wysoko-

kiem sam blefował, że będzie rzucał (obaj są wychowankami MTS-u Kwidzyn i trenera Patryka Rombla, obecnego selekcjonera kadry narodowej mężczyzn). Zespół z Tczewa także potrafił grać widowiskowo — mecz czołowych ekip II ligi podobał się kibicom.

Im dalej w las, tym więcej problemów Jezioraka w ataku. A propos lasu — drewniane słupki i poprzeczka bramki Sambora były wielokrotnie obstrzelywane przez szczytnistów z Iławy. Pech, ale jednocześnie brak skuteczności. Do tego tczewianie mają w bramce bardzo roslęgo i skutecznego w swojej pracy Tomasza Justę, który odbił wiele piłek rzuconych przez zawodników trenera Marka Woronowicza.

Problemy z pokonaniem Justy i trafieniami w słupki i poprzeczki miał m.in. Karol Cichocki, lider klasyfikacji strzelców II ligi, który przed tym spotkaniem rzucił 72 bramki w ośmiu poprzednich pojedynkach. Tym razem robota nie szła tak dobrze, przynajmniej w pierwszej połowie, w trakcie której supersnajper zaliczył tylko dwa trafienia. Po zmianie stron dorzucił aż osiem bramek, więc liczba 10 trafień w meczu itak robi wrażenie.

Jeszcze przed przerwą goście wyszli na prowadzenie, wykorzystując m.in. swoje szanse z rzutów karnych. W drugiej połowie rywale powiększyli



W meczu na szczycie II ligi Jeziorak Iława przegrał na swoim terenie z Samborem Tczew

przewagę. — Po zmianie stron, podobnie jak w pierwszej połowie, zdarzyło się nam kilka niewymuszonych błędów. Kilkukrotnie dosłownie oddaliśmy piłkę przeciwnikowi w jego ręce — komentuje Łukasz Kamiński, zawodnik Jezioraka.

W pewnym momencie przewaga Sambora urosła do ośmiu bramek. Iławianie wykonali jeszcze ostatni zryw tego dnia i dogonili rywala tracąc do nich już tylko trzy bramki. Nagłego zwrotu akcji jednak nie było, zespół z Tczewa wygrał zasłużenie i teraz to on zasiada na fotelu lidera II ligi.

— Mierzyliśmy się rywalem bardzo doświadczonym, który w swej kadrze ma zawodników ogranych na poziomie pierwszoligowym. To zespół, który gra z sobą od lat i sukcesywnie jest wzmacniany. Sambor to bardzo wymagający przeciwnik — dodaje Kamiński, który przy okazji dziękuje kibicom za wsparcie w trakcie tego spotkania (do hali miejskiej przybyła ich rekordowa liczba w tym sezonie), a sponсорom za pomoc i ufundowanie nagród, które rozlosowane zostały w trakcie meczu.

Przed Jeziorakiem ostatnie ligowe spotkanie w 2021 roku, które zakończy pierwszą run-

dę sezonu 2021/22. W sobotę 27 listopada iławianie zagrają na wyjeździe z AZS UKW Bydgoszcz. Potem nastąpi dwumiesięczna przerwa w rozgrywkach, początek II rundy pod koniec stycznia 2022 (Jeziorak będzie wówczas pauzował, zagra dopiero 12 lutego).

Mateusz Partyga

POZOSTAŁE WYNIKI 10 KOLEJKI:

Handball Czersk — Jedynka Kodo Morąg 26:24 (16:11)
BSMS Bartoszyce — Szczypiorniak II Olsztyn, przetożony na 5 grudnia
AZS Fahrenheit Gdańsk — MKS II Grudziądz 35:26 (20:12)

środa, 24 listopada: Pogoń Handball Szczecin — AZS UKW Bydgoszcz (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku)
niedziela, 5 grudnia, 17.00: BSMS Bartoszyce — Szczypiorniak II Olsztyn

PO 10 KOLEJKACH

1. Sambor	27	287:238
2. Jeziorak	24	308:230
3. AZS Fahrenheit	18	272:240
4. Czersk	18	231:226
5. Autoinvest	15	276:261
6. Pogoń	15	258:251
7. Jedynka	12	258:275
8. AZS UKW*	7	241:240
9. Szczypiorniak II*	4	200:243
10. Bartoszyce*	3	194:223
11. MKS II	1	211:309

* mecz mniej

SREBRNY I BRĄZOWY MEDAL FIGHTERÓW Z ZALEWA I SUSZA NA ME!

KICK BOXING\\\\ Z dwoma medalami i jeszcze cenniejszym doświadczeniem wrócili z mistrzostw Europy juniorów i kadetów zawodnicy Piechotka Team, Oskar Ciepluch i Bartosz Stańczyk.

Światowe Stowarzyszenie Organizacji Kickboxingu (WAKO) mistrzostwa Europy juniorów i kadetów zorganizowało w miejscowości Budwa w Czarnogórze. Zalewianin Oskar Ciepluch i suszanin Bartosz Stańczyk, członkowie kadry narodowej na te zawody, startowali w kat. kadetów. Obaj trenują na co dzień w klubie sportów walki Piechotka Team, pod okiem trenera Jarosława Piechotki.

Oskar Ciepluch zdobył srebrny medal w kategorii kadet starszy, -63 kilogramy,

kick light. Natomiast Bartosz Stańczyk wywalczył brąz w kategorii kadet starszy, -69 kg, light contact. Obaj fighterzy mają po 15 lat.

O kilka zdań podsumowania zawodów poprosiliśmy zawodnika z Susza. — W dniach 5-14 listopada reprezentowałem Polskę na mistrzostwach Europy w Budwie na Czarnogórze. Niestety rezultat nie był taki, jaki oczekiwałem i na jaki pracowałem przez cały rok, ale brązowy medal to również duże osiągnięcie i nie mogę być niezadowolony — mówi Stańczyk.



Bartosz Stańczyk



Oskar Ciepluch

— Samo powołanie na tak dużą imprezę jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Dziękuję wszystkim osobom, które wspomogły mnie w tym wyjeździe, rodzinie i wszystkim, którzy wierzyli we mnie do końca. Szczególnie chciałbym podziękować rodzicom, którzy zawsze są ze mną i nigdy mnie nie zawiedli. Wiem, że zawsze mogę na was liczyć i chociaż nie mogliście mi towarzyszyć na tym wyjeździe, to czułem waszą obecność i wiem, że tam ze mną byliście — zwraca się Stańczyk do swoich rodziców. — Dziękuję

również trenerom, którzy poświęcili dużo czasu na przygotowanie mnie i gwarantuję, że ta praca nie poszła na marne. Dziękuję również trenerom kadrowym za trafne podpowiedzi w narożniku podczas tej imprezy. Teraz chwila odpoczynku i przygotowujemy się do startów na ringu w następnym roku — dodaje zawodnik Piechotka Team.

— Trudny całego roku zaowocowały startem na najważniejszej imprezie. Jestem dumny z moich zawodników i całego klubu — podsumowuje trener Jarosław Piechotka.

zico

TEGO JESZCZE (CHYBA) NIE BYŁO

KOSZYKÓWKA \\ \\ Jeśli się mylimy, to prosimy o szybką poprawkę, jednak coś nam się zdaje, że jeszcze nigdy w historii ławskiego sportu nie było drużyny koszykarskiej, która grałaby w rozgrywkach III ligi seniorów.

Ataka właśnie ekipa została niedawno zgłoszona do rozgrywek trzecioligowych. Zespół Orka Ława Basketball gra w pięciopozostawowej lidze seniorskiej, która swym zasięgiem terytorialnym obejmuje województwo warmińsko-mazurskie, jest jednak jeden wyjątek. Są w niej drużyny z Olsztyna (2 ekipy), Elku, Ławy a także (to ten wyjątek) z Chojnic. — Drużyna ta nie miała możliwości zgłoszenia się do III ligi w województwie kujawsko-pomorskim czy pomorskim, bo tam takich lig po prostu nie ma, więc dopisała się do trzeciej ligi warmińsko-mazurskiej — tłumaczy ławianin Piotr Rynkowski, trener Orka Ława Basketball.

W Ławie swego czasu koszykówka popularnością dorównywała nawet piłce nożnej. Potem przyszyły lata raczej chude dla basketu nad Jeziorakiem, jednak trzeba pamiętać o ogólnopolskim turnieju Broken Ball, który przez lata odbywał się w Ławie (ostatnie dwie edycje nie zostały rozegrane z uwagi na pandemię, ciekawe czy będą kolejne...).

Ławskie zespoły jeśli już grały w jakichś rozgrywkach, to były to raczej turnieje tzw. „dzikich drużyn”. Piotr Rynkowski także nie przypomina sobie, aby skład z Ławy grał kiedykolwiek w III lidze, nie mówiąc już o wyższych klasach rozgrywkowych. Zdaniem trenera młodych koszy-



Jakub Jurczak (Orka Ława) zdobył 12 punktów w meczu z Wilkami Elk. Koszykarz ten trenuje również... żeglarstwo (MOS Ława)

karzy, zgłoszenie zespołu do nowego sezonu III ligi jest oznaką tego, że koszykówka w Ławie odradza się.

— **KADRĘ ZESPOŁU STANOWIĄ 18-LATKOWIE, POCHODZĄCY Z ŁAWY WYCHOWANKOWIE NASZEGO KLUBU. JEST TO ZATEM BARDZO MŁODY ZESPÓŁ. W TYM ROKU NIE PROWADZONE SĄ ROZGRYWKI LIGI WOJEWÓDZKIEJ JUNIORÓW, WIĘC POSTANOWILIŚMY ZGŁOSIĆ SIĘ DO SENIORSKIEJ III LIGI — TŁUMACZY SZKOLENIOWIEC, KTÓRY SAM CZYNNIE GRA W KOSZA.**

>> Liga, na razie dość skromna jeśli chodzi o ilość drużyn, rozpoczęła się w listopadzie. Orka Ława na dzień dobry pojechała na daleki wyjazd do Elku.

— **MECZ W ELKU ZACZĘLIŚMY DOBRZE, DUŻO ATAKOWALIŚMY Z KONTRY. ZASKOCZYLIŚMY PRZECIWNIAKI KILKOMA SZYBKIMI PUNKTAMI I PROWADZILIŚMY NA**

POCZĄTKU MECZU — RELACJONUJE PIOTR RYNKOWSKI, TRENER ZESPOŁU Z ŁAWY.

— Niestety z każdą kolejną kwartą zaznaczała się przewaga warunków fizycznych naszych przeciwników. Wynik meczu nie oddaje przebiegu gry, ponieważ ta cały czas była wyrównana. Niestety, zawodziła skuteczność i rzuty z przygotowanych pozycji nie chciały wpaść — dodaje szkoleniowiec.

Kolejny ligowy mecz Orka rozegra w niedzielę 5 grudnia. Na swoim terenie, czyli w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Niepodległości 11b ławianie podejmą Trójczkę Olsztyn. Pierwszy rzut sędziowski o 14.30.

Mateusz Partyga

Wilki Elk — Orka Ława 86:55 (21:17, 20:12, 26:13, 19:13)

ORKA: Alan Szymciński 11 punktów, Patryk Maliszewski 9, Hubert Bajer, Mateusz Sawicki 5, Szymon Zastawny, Aleksander Szczypski, Bartosz Zbysiński 12, Jakub Jurczak 12, Jakub Oleksów, Jakub Suski 6

JAKUB SŁOMSKI ODCHODZI Z JEZIORAKA. CZAS ZACZĄĆ NOWĄ PRZYGODĘ

PIŁKA NOŻNA \\ \\ Zdaje się, że 66 minut rozegranych przez Jakuba Słomskiego w meczu z Polonią Lidzbark Warm. były jego ostatnimi w barwach Jezioraka Ława. Przynajmniej na razie.

Jakub Słomski tuż po ligowym meczu czwartoligowego zespołu z Ławy, z Mazurem Elk, pożegnał się ze swoimi kolegami z zespołu. Oczywiście symbolicznie, bo kontakt z zawodnikami Jezioraka wciąż będzie miał. Ostatnim spotkaniem, w którym wystąpił środkowy obrońca, był mecz 13. kolejki forBET IV ligi, Jeziorak grał wówczas na wyjeździe z Polonią Lidzbark Warmiński.

21-latek nie tylko opuszcza drużynę i klub, ale także wyprowadza się z Ławy do Trójmiasta. Do tego, rzecz najważniejsza, zaczyna nową życiową, zawodową przygodę — „Słoma” wstąpił do wojska. — Obecnie przebywam w Centrum Szkolenia Logistyki w jednostce w miejscowości Grupa koło Grudziądza. Jestem na służbie przygotowawczej — mówił nam w czwartek (11 listopada) Kuba, z którym, już po



Jakub Słomski, tu jeszcze w barwach Jezioraka Ława

wstąpieniu do wojska, wcale nie jest łatwo się skontaktować.

— Na pewno nie zagram więc w Jezioraku w ostatnich dwóch meczach w rundzie jesiennej. W rundzie wiosennej też raczej nie będzie szans na grę w klubie, którego jestem wychowankiem — tłumaczył wówczas Słomski (runda jesienna już się zakończyła), który obecnie musi odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

A czy wróci do gry w piłkę? Na razie skupia się nad czymś innym niż futbol, jednak wiadomo nie od dziś, że wilka zawsze ciągnie do lasu, a piłkarza na boisko.

— Żałuję, że Kuba odchodzi z naszej drużyny, bo to dobry piłkarz, nasz podstawowy obrońca jednak rozumiem, że ma inny pomysł na życie i to szanuję — mówi Wojciech Tarnowski, trener zespołu z Ławy. — Musimy pamiętać, że na poziomie IV ligi granie

w piłkę jest bardziej przygodą, niż sposobem na zarabkowanie, dlatego ci chłopacy szukają też innych alternatyw zawodowych. Ze swojej strony chcę podziękować Kubie za jego grę dla Jezioraka, poświadczenie na boisku i życzyć mu powodzenia w życiu zawodowym, jak i sportowym. Myślę, że już mieszkając w Trójmieście znajdzie sobie jednak jakąś drużynę, nawet mu w tym pomogę — deklaruje szkoleniowiec.

zico

PAMIĘTAJ: DOBRO WRACA!

BIEGI\\ To niezwykła inicjatywa społeczno-sportowa, która na szczęście przeradza się chyba w tradycję. Po raz drugi na trasie Iława — Kisielice (28 km) odbędzie się bieg, którego głównym celem jest niesienie materialnej pomocy dzieciom z domu dziecka i przebywającym w tzw. pieczy zastępczej.

Niektórym biegaczkom i biegaczom samo w sobie „kręcenie” kolejnych kilometrów nie wystarcza, organizując jakiś bieg można przecież przy okazji pomóc potrzebującym osobom. Na taki właśnie pomysł wpadli iławscy biegacze, z Radosławem Etmańskim na czele. A w naszym kraju, powiecie itd. jest komu pomagać. Mamy tu na myśli także dzieci z domu dziecka oraz te przebywające w tzw. pieczy zastępczej, czyli w rodzinach zastępczych. To z myślą o nich organizowany jest bieg charytatywny „Dobro Wraca” na trasie Iława — Kisielice.

>> Pod koniec października w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Iławie, które na terenie powiatu iławskiego prowadzi domy dziecka oraz wspiera i nadzoruje rodziny zastępcze, odbyło się spotkanie organizacyjne związane z II Biegiem charytatywnym „Dobro Wraca”. Do drugiej edycji tego wydarzenia dojdzie w niedzielę 5 grudnia 2021, start o godzinie 9.00.

Trasa biegu prowadzi przez tereny powiatu iławskiego: miasto Iława, gminę Iława i gminę Kisielice. Impreza została objęta patronatem honorowym przez lokalnych samorządowców: starostę Bartosza Bielawskiego, burmistrza Dawida Kopaczewskiego (miasto Iława), wójta Krzysztofa Harmacińskiego

(gm. Iława) i burmistrza Rafała Ryszczuka (gm. Kisielice). Jak już wspomnieliśmy, „Dobro Wraca” to oddolna inicjatywa środowiska iławskich biegaczy. Inauguracja nastąpiła w 2019 roku. W 2020 roku biegu nie udało się zorganizować z uwagi na obostrzenia pandemiczne.

Trasa tegorocznego biegu, podobnie jak wcześniej, będzie przebiegała przez Iławę, Kamionkę, Ząbrowo, Gąldowo, Stary Folwark, Łęgowo, Kisielice. Start odbędzie się na bulwarze im. Jana Pawła II nad Małym Jeziorakiem w Iławie (okolice hali widowiskowo-sportowej) o godzinie 9.00, natomiast meta będzie zlokalizowana przy Domu dla Dzieci w Kisielicach (ul. Szkolna).

— Cechą szczególną naszego biegu jest brak oficjalnego pomiaru czasu i możliwość startów z punktów pośrednich tj. z Ząbrowa, Gąldowa lub Łęgowa — mówi Joanna Mazurkiewicz, która zajmuje się organizacją biegu ze strony PCPR-u.

Nie wszyscy, którzy chcą brać udział w biegu, są na siłach przebiec aż 28 km całej trasy, więc jest możliwość udziału w biegu na trasie 17 km (start w Ząbrowie o godz. 9.50), 13 km (start w Gąldowie o 10.20), 6 km (start w Łęgowie o 10.50). Zapisy odbywają się przez stronę internetową www.pcprilawa.pl, limit uczestników ustalono na 150 (obecnie na liście

jest zapisanych 80 biegaczek i biegaczy).

— Wszyscy uczestnicy zostaną nagrodzeni pamiątkowym medalem wykonanym ręcznie przez naszych wychowanków — dodaje J. Mazurkiewicz.

Bieg jest przede wszystkim doskonałą okazją do dzielenia się dobrem, przedsięwzięciem okazją do przekazywania podarunków dla wychowanków Domu dla Dzieci w Kisielicach, ale także dla dzieci w pieczy zastępczej na terenie całego powiatu. Wszystkie te dzieci są pozbawione właściwej opieki ze strony swoich rodziców biologicznych, nie mają swojego domu, korzystają z dobroci innych, często obcych osób, które przyjęły je do swoich domów, do swoich rodzin.

— Chcielibyśmy, aby przedmioty przekazywane podczas akcji były nowe, mogą to być artykuły biurowe, higieniczne, różnego rodzaju bony podarunkowe, z których dzieci mogą skorzystać według własnego upodobania. Mamy nadzieję, że tegoroczna akcja, tak jak dwa lata temu, zapewni zarówno obdarowanym, jak również darczyńcom, niezapomniane wrażenia i fantastyczną atmosferę wspólnego spotkania — mówi Joanna Mazurkiewicz z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Iławie.

Od 2 do 4 grudnia do siedziby PCPR w Iławie (ul. Andersa 3a, budynek za szpitalem powiatowym) można przynosić



Każdy z uczestników biegu Dobro Wraca otrzyma medal własnoręcznie wykonany przez dzieci z domu dziecka w Kisielicach!

nić podarki dla dzieci z domu dziecka i pieczy zastępczej. Mogą to być także vouchery do konkretnych sklepów — wówczas dzieci wraz z opiekunami same wybiorą najbardziej potrzebny asortyment.

W czwartek 2 grudnia zbiórka w PCPR będzie odbywała się w godzinach 15.00 — 18.00, w piątek (3.12) w godz. 15.00 — 20.00, a w sobotę, dzień przed biegiem, w godz. 9.00 — 13.00. — Istnieje także możliwość przyniesienia tych rzeczy w dzień biegu, do hali miejskiej, przy której odbędzie się start. Wiemy, że na przykład swoje paczki przedsięwzięte przysyłają uczniowie szkół podstawowych, jak Szkoła Podsta-

wowa nr 3 w Iławie czy Szkoła Podstawowa w Kamieńcu, ale także szkół ponadpodstawowych z Iławy, tj. z „Mechanika”, „Budowlanki” i „Zeromka”. Do naszej akcji włączają się także panie z Kół Gospodyń Wiejskich — wymienia Radosław Etmański.

— Na mecie, która usytuowana będzie w Kisielicach przy Domu dla Dzieci, czekać będą podopieczni wraz z opiekunami, by zawiesić na szyjach „dobroniosących” biegaczy, własnoręcznie wykonane medale — mówi Rafał Ryszczuk, burmistrz Kisielice.

— Zachęcam do zapisywania się do tego wyjątkowego biegu, którego główną ideą

jest dzielenie się dobrem. Organizatorzy biegu zachęcają wszystkich do tego, by na rzecz wychowanków kisielickiego Domu dla Dzieci przekazywać podarunki, które w dniu biegu zostaną im przekazane. Miejscem zbiórki w Kisielicach jest kafejka Arkadia, gdzie podarunki można przynosić w dniach od 30 listopada do 2 grudnia, w godzinach 15.00 — 20.00. Zebrane rzeczy przekazane zostaną do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Iławie, gdzie zostaną odpowiednio posortowane, zapakowane i w dniu 5 grudnia przekazane do Domu Dzieci w Kisielicach — dodaje Ryszczuk.

Mateusz Partyga

MIŁOSZ Z BRĄZOWYM MEDALEM, ALEKSANDER I MACIEK Z CENNYM DOŚWIADCZENIEM

KYOKUSHIN KARATE\\ Kolejne doświadczenie w dorobku zawodników Iławskiego Klubu Kyokushin Karate to start w 34. Wagowych Mistrzostwach Europy w Katowicach.

Naszą piękną Iławę reprezentowali: Maciej Korpalski, Aleksander Bartkowski i Miłosz Pniewski — wymienia Tomasz Gąska, trener w IKKK.

— Mega emocje oraz wspaniałe przeżycia sportowe udzieliły się chyba wszystkim. Zraci panującej sytuacji, wielu Polaków oraz Europejczyków mogło oglądać to wspaniałe widowisko dzięki relacji on-line. Nad całością tej najważniejszej imprezy sportowej Starego Kontynentu

czuwał shihan Katsuhito Gorai 7 Dan, dyrektor Międzynarodowego Departamentu IKO Kyokushinkaikan — relacjonuje sensei Gąska.

Wagowe ME zgromadziły 600 zawodników z 21 krajów. W pierwszym dniu startowali juniorzy. Klasyfikacja drużynowa pod względem zdobytych medali wyglądała następująco: 1. Rosja, 2. Polska, 3. Ukraina. Małą cegiełkę do drugiego miejsca drużynowego dla Białoczerwonych dołożył iław-

wianin Miłosz Pniewski, który w kategorii Kumite Boys 14-15 lat, +70kg zdobył trzecie miejsce i został brązowym medalistą mistrzostw Europy.

Jego koledzy z klubu, Aleksander Bartkowski startujący w Kata (układy formalne) oraz Maciej Korpalski startujący w Kata i Kumite (układy formalne oraz walka), zdobyli cenne doświadczenie.

— Był to bardzo dobry występ naszych zawodników, na który mocno pracowali, po-



Od lewej Krzysztof Odzioba, Miłosz Pniewski (brązowy medal ME) oraz sensei Tomasz Gąska — wszyscy z Iławskiego Klubu Kyokushin Karate

mimo ciężkich czasów i był to ich osobisty sukces. Chciałbym w tym miejscu podziękować za pomoc w starcie burmistrzowi Iławy oraz Iławskiemu Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. Podziękowania kieruję też do rodziców i do Krzysztofa Odzioby z Iławy za bezpieczny transport na mistrzostwa, składam im japońskie podziękowanie Arigato — dodaje trener Tomasz Gąska, założyciel Iławskiego Klubu Kyokushin Karate. **zico**

„MAMO, NAPISZ MI ZWOLNIENIE Z W-FU”

PRZEWODNIK PO BIEGANIU \\ Wielu z rodziców codziennie słyszy ten tekst o poranku. Kilkanaście lat temu towarzyszyło mu pytanie: dlaczego? Teraz często stawiamy parafkę na przygotowanym przez pociechy wydruku i galopujemy do codziennych zadań.

Dzisiejsi dziadkowie i rodzice to pokolenie podwórka. Sprawność, którą zyskiwali dzięki niemu w pamięci białkowej trwa do dziś. Facebookowy trzepak wymagający wtajemniczenia z głową w dół był zdecydowanie trudniejszy do zalogowania. Gra w gumy ze stopniowaniem trudności absorbowwała całe pokolenia dziewcząt. Każdy kawałek łaki zamieniał się w boisko. Na tych lepszych można było pograć w ustaloną przez podwórkową hierarchię kolejności. A ta z kolei zależała od pozycji wywalczonych w zakamarkach osiedla, w których następowało często bolesne wtajemniczenie.

Rodzice nie zawracali sobie głowy sprawnością pociech. Ona rosła wraz z nimi. Szkoła wchłaniała ją na w-fie i coś tam poprawiała. Nikt nie dramatyzował jak siniaki, zadrapania wracały z dziećmi do domu. Szkolne wychowanie fizyczne pracowało na bazie motoryczności i umiejętności będącej na zdecydowane wyższym poziomie niż obecnie. Nauczyciel nie bał się torów przeszkód, przewrotów i stania na rękach. Większość uczniów te sprawdziany przechodziła bez większych problemów.

Spocone dzieciaki szły na pozostałe lekcje i nikt nie robił z tego epidemiologicznego zagrożenia. Pewnie,

że zdarzały się pojedyncze przypadki kwestionujące ten porządek rzeczy, jednak nie wpływały one na rytm dnia. Osiedlowe podwórko, wiejskie otoczenie nikogo nie niepokoiło. Prawo opieki nad dziećmi sprawowali wszyscy. Zwrócona uwaga „powiem ojcu”, temperowała wychylające się za bardzo dzieci.

To co w strukturze przemian także w wychowaniu fizycznym na zachodzie przebiegało przez dziesięciolecia u nas zaskoczyło szybkości zmian. Wystarczyło kilkanaście lat, aby przewrócić podwórkowy świat. „Co nagle, to po diable” - zgubiło rozsądek.

Moda na wygląd z internetowego sanktuarium zawładnęła młodym pokoleniem. Ona jako pierwsza dociera do dzieci. Fotoszopy naprawiają wizualne niedostatki. Zmęczenie wysiłkiem fizycznym w większości nie jest akceptowane w odbiorze. Komputerowa rywalizacja zastępuje fizyczny reset.

Młodość, to stan ducha. Na myślenie o konsekwencji zaniedbań szkoda czasu.

Rodzice zagalopowani w obowiązkach nie mają siły na ciągłe utarczki o potrzebie ruchu. Podświadomie pamiętają, że sprawność zrodziła się sama w ich dzieciństwie. Nadzieja, że tak samo wydarzy się z ich dziećmi – usypia. Wspólny sport pomimo coraz lepszej bazy wokół jest tematem trudnego tabu.



Fot. Grzegorz Kwak

Ciąg dalszy następuje niepostrzeżenie. Wrażliwość na wszelkie symptomy bólu powoduje reakcje usprawiedliwiające nieobecność na szkolnym wychowaniu fizycznym. Bezbolesna aktywność nieróbstwa przejmuje władzę nad rodzinami. Dzieci odczuwają dyskomfort po prostych ćwiczeniach w sposób prawie zagrażający życiu. Wystarczy kilka przysiadów, czy skoków z miejsca, aby układ mięśniowy odmówił posłuszeństwa na drugi dzień. Bolesny dyskomfort woła o pozostanie w domu.

Przewrót w przód, to już ryzyko jak w sportach ekstremalnych. Zwykle przetoczenie w tył grozi poważnym urazem. Stanie na rekach w dotykowej asekuracji – może jednak nie... Dłuższe

biegi mające przygotować do sprawdzianów wytrzymałościowych przerażają obie strony. Odczucie bolesnych płuc, smak krwi w ustach po biegu spowodowany bliskim kontaktem układu nerwowego z naczyniami krwionośnymi, to już inwazja obcych na wnętrze dziecka. W szybkościowym sprawdzianie; ręce i nogi przeszkadzają sobie z uporem.

Nauczyciele tracąc twórczy zapał namawiają nielicznych do klubowego szkolenia, które tworzy przepaść sprawnościową pomiędzy dziećmi. Niepokój ogarnia wszystkich. Delikatność ciała ogranicza gry sportowe. Koordynacja wymagająca codziennych prób, aby zaistniała przyjemność z drużynowej rywa-

lizacji boli. To system naczyń połączonych. To gra z ciałem bez końca. Mikrourazy, zanim zrozumiemy ich pożyteczną rolę, często poproszą o usprawiedliwienie z lekcji, lub rejteradę z niej.

Szkolny w-f zaliczany do średniej ocen obwarowano murem wymagań, które omija się slalomem. Edukacyjny przymus wysiłku zaowocował rewolucją niechęci. Autorytet nauczyciela w systemie oświaty w rankingu poleciał z wielu przyczyn. Statut nauczyciela wychowania fizycznego upadł jeszcze niżej. Pedagog „od fiolków” ze smutkiem patrzy w lustro.

System włączył lekarzy w dbanie o motoryczny postęp. Wystawiając dłuższe miesięczne zwolnienie z lekcji muszą określić jakie ćwic-

zenia uczeń może wykonywać. Tylko jak ma to zrobić nauczyciel? Indywidualna opieka skupiająca się na jednym uczniu otwiera puszkę Pandory grupy. Wybór nie pozostawia pola manewru. Ławka niećwiczących się wydłuża. Ich też trzeba mieć na oku. To najczęściej najbardziej aktywna nieprzewidywalnie część uczniowskiej grupy.

Dwadzieścia lat temu test Coopera 8-latków wskazywał na średnią 1500 m. Teraz po rozmienieniu tysiąca zmniejszył się prawie o połowę. Obawa, że zmęczenie jest wrogiem, zdecydowało o wyniku.

Pokolenie rodziców z zadaną sprawnością odbudowuje ten potencjał. Ta pamięć jest w nich. Czy obecne pokolenie może tak zrobić z sobą - mam wątpliwości. Pewnych funkcji w zaniedbanym wnętrzu nie da się odtworzyć. Na słabych fundamentach trudno budować mistrzowskie kariery.

Ruch medycyną jutra - tego hasło z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego nie widzę w publicznym przekazie. Ruch plus, jest więcej wart niż 500 plus w rozwoju młodego pokolenia. Tylko jak te plusy połączyć? Jak pododać dzieci, rodziców i nauczycieli wychowania fizycznego do jednego bloku sprawności w czasie, w którym wszyscy u wszystkich widzą minusy?

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

ŁŁAWSKIE SMOKI JEZIORAKA WALCZYŁY O BASENOWE MISTRZOSTWO POLSKI

SMOCZE ŁÓDZIE \\ W sobotę (14 listopada) w szczecińskiej Floating Arenie odbyły się basenowe otwarte Mistrzostwa Smoczyc Łodzi.

Do rywalizacji przystąpiły drużyny z Niemiec, Ukrainy, Łotwy, Litwy oraz kluby z Polski. Nie zabrakło najlepszych ekip w kraju: AZS WSG Champions Bydgoszcz oraz Spójni Warszawa.

>> Różnica między tradycyjnymi zawodami smoczyc łodzi, a startami na basenie polega na tym, że przeważnie smocze łodzie ruszają ze startu wspólnego a rywalizacja polega na jak najszybszym pokonaniu danego dystansu, tymczasem w zawodach ba-

senowych jedna osada – aby wygrać – musi „przepchnąć” swoich przeciwników.

W Szczecinie mogliśmy kibicować drużynom z naszego regionu. W kategoriach Open Sport oraz Sport Mikst startowały Łławskie Smoki Jezioraka, a w kategorii Total Fun drużyna reprezentująca Gminę Biskupiec, która zadebiutowała w rywalizacji smoczyc łodzi.

Łławskie Smoki Jezioraka z sukcesem przebrnęły przez fazy grupowe w obu kategoriach, meldując się w ćwierć-



Fot. archiwum ISJ

W zawodach basenowych jedna osada – aby wygrać – musi „przepchnąć” swoich przeciwników. Łławskie Smoki Jezioraka po lewej stronie

finałach. Tu Smoki trafiły na bardzo mocne zespoły i zakończyły zawody na tym etapie, zajmując ostatecznie miejsca w przedziale 5-8.

– To były dla nas bardzo udane zawody – relacjonuje Arkadiusz Grabiński, zawodnik ISJ. – W drużynie mieliśmy pięciu zawodników, dla których był to pierwszy start basenowy w życiu, a mimo to skutecznie rywalizowaliśmy z drużynami bardziej doświadczonymi. My sami zebraliśmy w Szczecinie

cenne doświadczenie, które – mamy nadzieję – zaowocuje na kolejnych zawodach – dodaje Grabiński.

– Drużyna Gminy Biskupiec swój start w MP zakończyła na fazie grupowej, ale bardziej od wyniku liczył się udział, dobra zabawa i promocja gminy na terenie ogólnopolskiej – relacjonuje Janusz Waidaugusek, zawodnik i jednocześnie mieszkaniec gminy w powiecie nowomiejskim, która sąsiaduje z powiatem łławskim. red. zico

ZAJĄCZKOWSKI ZA SUCHOCKIEGO

PIŁKA NOŻNA Potwierdziły się wszelkie domysły środowiska piłkarskiego: Piotr Zajączkowski został nowym trenerem III-ligowego GKS-u Wiekielec. Szkoleniowiec związał się z klubem z gminy Iława do końca sezonu 2021/22, z opcją przedłużenia umowy.

Wszystkie znaki na ziemi i niebie mówiły, że Łukasz Suchocki przestanie być trenerem walczącego o utrzymanie w III lidze zespołu GKS-u Wiekielec. Po przegranym meczu z Błonianką Błonie, który był trzecią porażką z rzędu (a dziesiątym z rzędu spotkaniem niewygranym przez zespół z Wiekielec), Suchocki oddał się do dyspozycji zarządu. Wszystko wskazywało na to, że straci tę posadę.

Tak też się stało, a następcą iławianina został bardzo dobrze znany w naszym lokalnym środowisku piłkarskim Piotr Zajączkowski, który w przeszłości trenował m.in. Jezioraka Iława (też kiedyś grał w biało-niebieskich barwach), a ostatnio związany był z Kotwicą Kołobrzeg. Przypomnijmy również, że w niedalekiej przeszłości — pod nieobecność ówczesnego trenera Wojciecha Tarnowskiego — prowadził w dwóch meczach zespół z gminy Iława.

Zajączkowskiego wymieniano się w gronie kandydatów do objęcia stanowiska trenera po Łukaszu Suchockim. Według naszej wiedzy, był chyba nawet jedyną opcją braną pod uwagę przez zarząd GKS-u. Wszystkie przypuszczenia właśnie się potwierdziły.

Jak dodaje prezes GieKSy Krzysztof Bączek, zmiana na stanowisku trenerskim związana była oczywiście z pozycją

zespołu z Wiekielec w tabeli III ligi. — Stwierdziliśmy, że potrzebna nam nowego, świeżego spojrzenia. Przed trenerem Piotrem Zajączkowskim stoi zadanie utrzymania drużyny w lidze. To bardzo doświadczony szkoleniowiec, który prowadził już zespoły grające wyżej niż GKS. Liczymy na to, że teraz to doświadczenie przyda się w walce o ligowy byt — tłumaczy Bączek.

„Jakieś propozycje już są”. Suchocki o swoim zwolnieniu i o przyszłości

— Nie tylko w mojej ocenie Łukasz Suchocki ma predyspozycje do tego, aby kontynuować trenerską przygodę. Ma „czuć” do tej roboty, bez dwóch zdań — taką opinię o swoim byłym już szkoleniowcu wyraża Piotr Kacper, kapitan GKS-u Wiekielec.

Zastanawiacie się pewnie, skąd tu nagle, w artykule o Suchockim i jego zwolnieniu, znalazł się Piotr Kacper? Tłumaczymy: w związku z odejściem młodego szkoleniowca z Iławy sami sobie zadaliśmy pytanie, czy Suchocki będzie po tym fakcie kontynuował karierę trenerską, która właściwie na razie jest przygodą właśnie. O to samo zapytaliśmy Kacperka.

Gość ma dopiero 34 lata, więc spokojnie mógłby jeszcze gdzieś pograć w piłkę. Stało się chyba jednak tak, że ten trudny, stresujący tre-



Piotr Zajączkowski (drugi z prawej strony) w towarzystwie działaczy GKS-u Wiekielec

nerski „chleb” zasmakował „Suchemu”. Dlatego też zapytaliśmy jednego z najbardziej doświadczonych piłkarzy jego byłej już (i pierwszej w trenerskim życiu) drużyny o to, czy Suchocki ma papiery na bycie trenerem? Kapitan GieKSy udzielił nam jednoznacznej odpowiedzi. — Łukasz przejął zespół w bardzo trudnym momencie. Jak na debiut trenerski, warunki były niezwykle wymagające, a cel ciężki do osiągnięcia. Łukasz wziął na siebie ten ciężar i sobie poradził, bo przecież nasz zespół utrzymał się w poprzednim sezonie w III lidze — mówi Piotr Kacper. — Życzę mu powodzenia w dalszej karierze szkoleniowej. Szkoda, że tak kończy się jego praca w GKS-ie Wiekielec, jednak teraz, z perspektywy czasu, widzę, że nie brakowało nam na pewno dobrego trenera, bo takiego mieliśmy, tylko szczęścia pomnożonego przez

ilość przegranych meczów. Łukasz czuje tę robotę, wie jak rozmawiać z piłkarzami, jak prowadzić szatnię — powiedział nam Kacper, we wtorek 16 listopada, dzień po zwolnieniu Suchockiego z klubu z gminy Iława.

Bardzo dobre zdanie, mimo faktu zwolnienia, ma o młodym trenerze także prezes Krzysztof Bączek. — Przede wszystkim chciałem bardzo gorąco podziękować Łukasowi Suchockiemu za jego pracę, jaką wykonał na rzecz naszego klubu. To młody, ale już bardzo odpowiedzialny i honorowy człowiek — mówi szef GieKSy. — Trenerem stał się w trybie natychmiastowym, właściwie ściągnęliśmy go z boiska, gdy jeszcze był piłkarzem i posadziliśmy na ławkę trenerską. Ze swojej roli wywiązywał się bardzo dobrze, utrzymanie w III lidze w poprzednim sezonie to w dużej mierze zasługa

tego szkoleniowca. Życzę mu wszystkiego najlepszego w dalszej pracy trenerskiej. Pokazał już u nas w Wiekielecu, że predyspozycje ku temu na pewno ma. Zresztą, według mojej wiedzy już ma kilka propozycji prowadzenia drużyn innych klubów — dodaje prezes Bączek.

Trener z Iławy już podczas konferencji prasowej po meczu z Błonianką, którego wynik (0:1) zadecydował o jego zwolnieniu, mówił: — Do nikogo nie mam pretensji ani żalu, a już na pewno nie do zarządu czy do zawodników.

Suchocki był doskonale świadomy sytuacji, w jakiej się znalazł. — Pętla była na szyi i kwestia czy się zaciśnie czy nie. Dzisiaj została zaciśnięta. Oddaję się oczywiście do dyspozycji zarządu, wiem jaka będzie reakcja, jaka będzie decyzja ze strony zarządu GKS-u Wiekielec (...). Jeśli są wyniki to jest fajnie. Jeśli jednak nie ma wyników, to niestety musisz pogodzić się z tym, że tę pracę możesz stracić. Ja pewnie ją stracę — mówił Suchocki po meczu z Błonianką.

Nas teraz już bardziej interesuje jednak przyszłość, a nie przeszłość Suchockiego. Pytamy więc, czy będzie kontynuował pracę szkoleniową? No i czy całkowicie już zawiesił buty na kołku?

— Jeśli chodzi o granie w piłkę, to nie podjąłem jeszcze ostatecznej decyzji. Nie

wykluczam więc absolutnie możliwości powrotu na boisko — mówi Suchocki. — Jeśli natomiast chodzi o pracę trenerską, to na ten moment, po zwolnieniu z GKS-u, nie wykonuję gwałtownych ruchów. Odpoczywam i czekam na to, co przyniesie przyszłość. Nie skupiam się jakoś mocno na kolejnej drużynie, którą mógłbym prowadzić — dodaje trener.

Suchocki nie ukrywa, że już po meczu z Błonianką odbierał pierwsze telefony od przedstawicieli klubów piłkarskich. Iławianin ma już kilka propozycji, według naszej wiedzy są to zespoły z woj. warmińsko-mazurskiego, jednak więcej szczegółów na razie nie chce zdradzać. Zaraz jednak kończy się runda jesienna (wydłużona o grane awansem mecze z rundy wiosennej) i powinniśmy poznać szkoleniową przyszłość Suchockiego.

— Chciałem podziękować GKS-owi Wiekielec za możliwość takiego trenerskiego startu. Na dzień dobry, jako pierwsza drużyna w życiu, trafiła mi się ekipa z III ligi. Jak na trenerski debiut, to super sprawa. Już teraz wiem, że ta praca bardzo dużo mi dała, zabieram z sobą sporo doświadczeń. Cieszę się też, że udało się nam utrzymać zespół w III lidze w poprzednim sezonie. To było ważne dla mnie i dla całego klubu — dodaje Suchocki.

Mateusz Partyga

14 PAR WALCZYŁO W TURNIEJU O PUCHAR WÓJTA GMINY IŁAWA

BRYDŻ SPORTOWY W sobotę (6 listopada) w nowowytbudowanej siedzibie GKS Wiekielec odbył się Turniej o Puchar Wójta Gminy Iława.

Turnieju wzięło udział 14 par. Po zaciętej, kilkugodzinnej rywalizacji wyłoniono zwycięzców turnieju. Zwyciężyła para: Lech Jasik i Henryk Kukawski, drugie miejsce zajęli: Edward Bojko i Lech Wróbel. Trzecie miejsce na podium przypadło Irenie Karkulak i Jerzemu Stefańskiemu.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali okolicznościowe statuetki i drobne upominki, a zwycięzcy turnieju otrzymali dodatkowo okazałe puchary.

Puchary i statuetki wręczył wójt gminy Iława Krzysztof Harmaciński, który podziękował zawodnikom za udział w turnieju i zapewnił, że będzie on kontynuowany w kolejnych latach.

Turniej sędziowali: Adam Przybilski i Henryk Drzewoszewski. Organizatorami byli: Gmina Iława i Gminne Zrzeszenie LZS. Obsługę techniczno-organizacyjną zapewnili przewodniczący GZ LZS Marian Szkamelski wraz z żoną Urszulą.

red, źródło: gmina-ilawa.pl



Zwyciężyła para Lech Jasik i Henryk Kukawski (na zdjęciu w środku). Po lewej stronie wójt gminy Iława Krzysztof Harmaciński, a po prawej Marian Szkamelski, przewodniczący GZ LZS Iława

IŁAWSKA LIGA FUTSALU NIE WYSTARTUJE

FUTSAL\\ Zgodnie z przewidywaniami, nie uda się rozegrać sezonu 2021/22 Iławskiej Ligi Futsal. Stanie się tak dlatego, że — jak podkreśla organizator rozgrywek, czyli ICSTiR — do ligi zgłosiło się zbyt mało zespołów.

W środę 3 listopada w hali widowiskowo-sportowej odbyło się pierwsze (i jedyne) spotkanie organizacyjne w sprawie sezonu 2021/22 Iławskiej Ligi Futsal. Przybyli na nie przedstawiciele tylko sześciu drużyn. — Po rozmowach doszliśmy do wniosku, że to za mało, i że damy jeszcze szansę chętnym drużynom na zgłoszenie się do ligi — informował wówczas Ryszard Boodhram z Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, które prowadzi rozgrywki ILF. ICSTiR dalej zachęcało do zgłaszania ekip do halówki. — Na zgłoszenia czekamy do piątku 12 listopada. Jeśli do tego czasu nie zgłoszą się minimum dwie drużyny to wówczas liga się nie odbędzie, a w zamian postaramy się zorganizować jeden, dwa turnieje jednodniowe — dodawał Boodhram.

W środę (17 listopada) otrzymaliśmy oficjalny komunikat z centrum sportu w Iławie.

— W ZWIĄZKU ZE ZBYT MAŁĄ LICZBĄ ZGŁOSZONYCH DRUŻYN (W SUMIE 7, ALE JEDNA POPRZEDNIO ZGŁOSZONA SIĘ WYCOFAŁA), LIGA FUTSALU W IŁAWIE SIĘ NIE ODBĘDZIE.

W zamian zorganizujemy turniej jednodniowy. Planowany termin jego rozegrania to 19 grudnia 2021 r. (niedziela). Więcej szczegółów podamy w późniejszym terminie — czytamy w informacji. To oznacza, że po raz pierwszy od wielu lat (pomijając zatrzymany przez pandemię sezon 20/21) rozgrywki Iławskiej Ligi Futsal nie odbędą się.

Co mogło mieć wpływ na zbyt małą liczbę zgłoszo-



Mecz ILF, sezon 2018/19. Patryk Wodzicki (z prawej) próbuje odebrać piłkę Damianowi Szczepańskiemu

nych drużyn? Według naszej wiedzy, część ekip nie chciała grać meczów w sali sportowej Zespołu Szkół im. Konstytucji 3 Maja, a właśnie w „Mechaniku” miała grać ILF.

— MA TO ZWIĄZEK Z FAKTEM, ŻE NASZA HALA W KAŻDY WEEKEND JEST ZAJĘTA I MUSIELIŚMY SZUKAĆ ALTERNATYWY.

Wynajęcie sali „Mechanika” to także dodatkowy koszt dla organizatorów, który podnosił tym samym kwotę wpisowego — tłumaczy Ryszard Boodhram z ICSTiR.

Koszt wynajęcia sali w ZS, sąsiadującej zresztą z halą miejską, to według naszych nieoficjalnych informacji około 50 złotych za godzinę. — Wpisowe do Iławskiej Ligi Futsal w poprzednim sezonie wynosiło 1100 złotych, teraz zapewne byłoby wyższe, jednak było to uzależnione od liczby zgłoszonych zespołów — dodaje Boodhram.

A może jest tak, że po prostu brakuje już chętnych do grania, a zwłaszcza do organizowania zespołów na halówkę? Tak czy inaczej, długoletnia tradycja futsalowa została właśnie przerwana.

>> Przez lata iławska halówka grała w szkole podstawowej nr 5 na os. Podlesnym. Po wybudowaniu hali nad Małym Jeziorakiem,

przeniosła się do niej. Duża rewolta, jeśli chodzi o regulamin rozgrywek, zaplanowała po tym, jak sędzia Krzysztof Szczypiński postanowił wprowadzić zasady obowiązujące w prawdziwym futsalu i nadać rozgrywkom konkretną nazwę (w tym drugim przypadku mamy swój skromny udział) — to był świetny ruch. Cała piłkarska Iława uczyła się z kartek, jak wybijać auty, że do bramkarza za często nie można podawać itd., ale się nauczyła i to był duży krok do przodu.

Nie trzeba dodawać, że do hali przychodziło mnóstwo kibiców, a sobota i niedziela z halówką była dla wielu sposobem na spędzenie weekendowego popołudnia. A teraz? Czy to koniec iławskiej ligi futsalu? Oby nie. Tymczasem czekamy na start ligi futsalu w Suszu, gdzie do rozgrywek zgłosiło się początkowo osiem drużyn, w tym dwie z... Iławy.

Mateusz Partyga

REKLAMA

Agromex
Krystochowicz Sp.J.

Kubota **AUTORYZOWANY DEALER**
FINANSOWANIE FABRYCZNE 5 LAT 0%

www.agromex-az.pl
tel. 56 474 37 27
kom. 884 660 686 • 884 881 171

Z NAMI ZIMA
CIĘ NIE ZASKOCZY!

Badanie płynu chłodniczego
oraz prądu ładowania GRATIS

AKUMULATORY
w konkurencyjnych cenach

np. 12V • 50Ah
235 zł brutto

PLYN DO CHŁODNICZY
1L
4,90 zł

RATY 0% **AUTORYZOWANY DEALER**

PROMOCJA
JUŻ OD 3999ZŁ

QUADY
SKUTERY
MOTOCYKLE

STIHL